

No. 118

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 30 kwietnia 1926 r.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odnos. do dom. 20 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należyłość pocztowa
opłacona ryczałtem

Łódź.

Kłopoty „węglowe” Anglii.

Sytuacja nader krytyczna.

Londyn 29 kwietnia (pat)

Sytuacja w kryzysie węglowym uważa na jest za nader krytyczną w związku z zawieszeniem subsydjów z dniem 1 maja rb. Mimo to istnieją jeszcze nadzieje na pomyślnie rozwiązanie tej sprawy.

Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie konferencji górników.

Londyn 29 kwietnia (pat)

Dzisiaj po południu zebrała się komisja delegatów, reprezentujących 20 związków zawodowych, celem ustalenia linii politycznej, jaką należy prowadzić, aby dopo-

móc górnikom. Reprezentowane były wszystkie ważniejsze związki, włączając kolejarzy, kierowców samochodowych i robotników przemysłu elektrycznego. Konferencja postanowiła wogóle popierać górników, nie powzięto jednak żadnych decyzji, dotyczących strajku generalnego. Obrady odroczone do jutra. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że przedsiębiorcy mają zaoferować lepsze płace w całym państwie, jeżeli górnicy zgodzą się na powiększenie ilości godzin pracy.

—oOo—

Apetyt Zinowiewa... na Francję.

Niebezpieczeństwo wojny domowej.

Paryż 29 kwietnia (pat)

„Le Matin” zwraca uwagę, na przemówienie Zinowiewa, wygłoszone na posiedzeniu komitetu wykonawczego III międzynarodówki, a zwłaszcza na ustęp zalecający uczynienie z dwóch milionów robotników cudzoziemskich, pracujących we Francji, agitatorów komunistycznych i pisze, że jest to najzupełniejsze przyznanie się do tego, iż

Moskwa organizuje we Francji wojnę domową. Dziennik zapytuje ambasadora Rakowskiego, co sądzi o tem oświadczeniu Zinowiewa. Wydaje się niemożliwym, aby Briand również nie spytał go o to. Jeżeli Rakowski — zaznacza dalej pismo — potępi plan Zinowiewa, powinien to głośno powiedzieć, jeżeli zaś go aprobuje — to miejsce jego nie jest w Paryżu.

—oOo—

Z żalu po władcy.

Olbrzymie tłumy koreańczyków głośno oplakują śmierć swego cesarza.

Tokjo 29 kwietnia (pat)

Dziennik „Jiji” donosi z Seulu, że śmierć b. cesarza Yi-wanga wywołała w stolicy Korei ogromne wrażenie. Codziennie przed pałacem zbierają się olbrzymie tłumy ludności, która, zgodnie ze zwyczajami koreańskimi manifestuje swą sympatję do

zmarłego, głośnym płaczem. Policja usiłując zapanować nad podnieceniem tłumy musiała użyć broni, przyczem jeden japończyk został zabity jeden ranny. Następcą b. cesarza jest ks. Yi. Zaniechał on swej podróży do Europy.

—oOo—

Echa traktatu berlińskiego.

„Vorwärts” uspokaja.

Berlin, 29 4. (pat)

„Vorwärts” zamieszcza artykuł, w którym zajmuje się sprawą traktatu berlińskiego i Polska. Pismo stwierdza, że zaniepokojenie z powodu paktu jest najsilniejsze w Warszawie, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, albowiem Polska leży między Rosją a Niemcami, jak Niemcy między Polską a Francją. Jeżeli sojusz francusko-polski budzi za-

niepokojenie w Berlinie, to nie mniej musi układ rosyjsko-niemiecki niepokoić Polskę. Francja i Polska, nierównie silniej uzbrojone, posiadają razem tyle ludności, ile Niemcy same. Niemcy i Rosja zaś liczą 5 razy tyle ludności, ile Polska. Oba państwa są ekonomicznymi mocarstwami pierwszego rzędu. Polska znajduje się politycznie i gospodarczo w trudnej sytuacji. Gospodarczy

jej stosunek do wielkich sąsiadów nie jest uregulowany. Kwestja narodowości nastrocza wiele trudności wewnątrz kraju, a międzynarodowa sytuacja polityczna nie jest również zadawalająca. Im silniej się Niemcy z Rosją łączą, tem gorętszem jest życzenie Polski zacieśnienia węzłów, łączących ją z państwami zachodnimi, a w szczególności z Francją. Równocześnie wylania się troska, czy obustronne systemy sojuszków gwarantują równowagę sił. Dwie koalicje mocarstwowe, z których jedna stoi za, druga zaś przeciw Polsce, oznaczałyby powtórzenie przedwojennego niebezpieczeństwa równowagi sił. Narazie nie istnieje tego rodzaju rozdział i prawdziwa polityka pokojowa musi zmierzać do uniemożliwienia takiego podziału. Minister Stresemann w nocie do Krestinskiego oświadczył, że Niemcy będą przestrzegały lojalnie swoich zobowiązań względem Ligi Narodów.

RAKOWSKI TAKŻE.

Praga 29 kwietnia (pat)

W wywiadzie z paryskim przedstawicielem „Prager Presse” ambasador sowiecki Rakowski, mówiąc o traktacie sowiecko-niemieckim, oświadczył między innymi, że w stosunku do procedury rozjemczej sowiety zachowują się ostrożnie, zważywszy, że pomiędzy republiką sowiecką a innymi państwami istnieje znaczna różnica z powodu odmiennych poglądów na zasady prawa prywatnego. Mimo to, zarówno traktat zawarty z Turcją, jak i z Niemcami, przewiduje procedurę pojednawczą, przypominającą procedurę, przyjętą w układach locarneńskich. W zakończeniu Rakowski oświadczył, że nie jest w możności przedstawić bardziej szczegółowych danych, gdyż odnośna konwencja nie została jeszcze całkowicie opracowana.

PRZYGOTOWANIA DO... ODWETU.

Berlin 29 kwietnia (pat)

„Vossische Zeitung” przynosi wiadomość o połączeniu się związków prawicowych w jednym związku, noszącym miano Zjednoczenia związków nacjonalistycznych. Związek ten obejmuje wszystkie organizacje prawicowe i ma za zadanie wyszkolenie wojskowe członków.

PREZ. DOUMERGUE GOŚCIEM KRÓLA JERZEGO

Paryż, 29 4. (pat)

Prezydent republiki Doumergue przyjął zaproszenie króla angielskiego Jerzego do odwiedzenia Londynu w miesiącu czerwcu.

Prezydent Doumergue, któremu będzie towarzyszył w podróży Briand, przybędzie do pałacu Buckinghamskiego dnia 22 czerwca, i zabawi tam do dnia 25 tegoż miesiąca. Królestwo angielskie wydadzą na cześć gości bankiet galowy.

—oOo—

**STOPNIOWE USUWANIE KORDO-
NOW, MIĘDZY DZIELNICAMI.**

Warszawa 29 kwietnia (pat)

W dniu 28 kwietnia 1926 r. Komisja Kodyfikacyjna R. P. uchwaliła w ostatecznym czytaniu jednolity dla całego Państwa Polskiego projekt ustawy postępowania karnego, stanowiący pierwszy z pięciu wielkich kodeksów, powierzonych do opracowania Komisji Kodyfikacyjnej. Uchwalony projekt przesłany zostanie w czasie najbliższym Ministrowi Sprawiedliwości celem skierowania go do Sejmu.

**WYROK W SPRAWIE
BOTWINOWCÓW.**

Lwów 29 kwietnia (pat)

Wczoraj w godzinach wieczornych zapadł wyrok w sprawie tak zw. botwinowców. Umschweifa skazano na 3 lata, Kranza na 5 lat, Rina na 2 i pół, 5 oskarżonych na rok i 1 oskarżonego na dziesięć miesięcy ciężkiego więzienia. Prokurator nie zgłosił odwołania. Oskarżeni zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

**SPÓR O ODSZKODOWANIE DLA
B. PANUJĄCYCH.**

Berlin 29 kwietnia (pat)

Fracja demokratyczna Reichstagu postanowiła na wypadek odrzucenia swego wniosku, dotyczącego wypłacenia przez kraje związkowe rodzinom b. panujących pewnych sum na utrzymanie, głosować przeciw wywłaszczeniu ksiąząt.

Gabinet Rzeszy odbył wczoraj wieczorem dłuższe posiedzenie, poświęcone omówieniu stanowiska stronnictw w kwestii odszkodowań dla b. panujących. Jak donosi „Lokal Anzeiger”, gabinet postanowił zachować nadal bierność w tej kwestji.

SOWIECKA GOŚCINNOŚĆ.

Londyn 29 kwietnia (pat)

„Daily News” donosi, że moskiewski korespondent tego pisma wydany został z Rosji sowieckiej, przesiadziawszy 10 tygodni w więzieniu za rzekome szpiegostwo, uprawiane na rzecz swego pisma.

ALBO — ALBO.

„Ere Nouvelle” wyraża zapatrywanie, iż traktat berliński powinien wywołać nie zaniepokojenie, lecz czujność. Przed formułą genewską wysuwa się formuła moskiewska. Naród niemiecki powinien wybrać pomiędzy pierwszą, oznaczającą pokój, i drugą, oznaczającą awanturę.

RZESZÓW PROSI O KARĘ.

Rzeszów 29 kwietnia.

Bandyta Panek, towarzysz zabitego Panicza, zachowuje się w więzieniu cynicznie i składa zupełnie otwarcie swoje zeznania o dokonanych mordach i rabunkach. Panek będzie sądzony sądem doraźnym i prawdopodobnie zostanie skazany na śmierć. Rozprawa przeciw Pankowi odbędzie się w piątek, t. j. jutro. Na ten dzień zażądano przysłania kata, gdyż Panek prawdopodobnie zostanie powieszony.

Praca w komisjach.**Senacka komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła prowizorium.**

Warszawa, 29 4. (pat)

Senacka komisja skarbowo-budżetowa na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu rozpatrywała projekt prowizorium budżetowego na miesiące maj i czerwiec.

Po referacie senatora Buzka („Piast”) zabrał głos minister skarbu Zdziechowski, który rozwinął program zrównoważenia budżetu na przyszłość zaznaczając w sprawie upoważnienia do emisji bilonu w sumie 81 milionów, że narazie z uprawnienia swego nie ma zamiaru skorzystać, a w każdym razie nie w tej wysokości i może dopiero w późniejszym czasie.

W dyskusji, jaka się rozwinęła, senator Woź-

nicki („Wyzwolenie”) podniósł sprawę remuneracji, nadmienając, że zostały one z polecenia ministra skarbu wypłacone urzędnikom ministerstwa skarbu i spraw zagranicznych przed samem ogłoszeniem dymisji gabinetu.

W odpowiedzi minister Zdziechowski wyjaśnił, że w budżecie była przeznaczona odpowiednia suma na ten cel, którą minister skarbu miał prawo dysponować i dlatego istotnie wydał polecenie wypłacenia remuneracji w granicach, zakreślonych odpowiednimi kredytami.

Po dyskusji komisja przyjęła prowizorium budżetowe w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

—oOo—

**Echa katastrofy lotniczej
w sejmowej komisji wojskowej.****Rozprawa nad statutem orderu „Virtuti Militari”.**

Sejmowa Komisja Wojskowa obradowała dzisiaj, pod przewodnictwem p. Mączyńskiego w obecności gen. Romera oraz pułk. Borejszy, Macieszy i Petrażyckiego. Na porządku dziennym była dalsza rozprawa nad statutem orderu „Virtuti Militari”.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos pułk. Borejsza i udzielił wyjaśnień co do tragicznego wypadku lotniczego, jaki miał miejsce w ostatnich dniach w Warszawie podczas pogrzebu s. p. pułk. Serebnickiego.

Pułk. Borejsza stwierdził, że jak dotychczas, dochodzenie wykazało, w wypadku nie było winy ani dowództwa, ani konstrukcji aparatów, lecz tylko albo zbytnia brawura ze strony jednego z lotników, albo też stan nerwowy, który tak wielką rolę odgrywa w lotnictwie i jest tak trudny do uchwycenia i skontrolowania przez dowództwo. Wy starcza — zaznaczył pułk. Borejsza — pozorna drobna przykrość, aby system nerwowy lotnika stracił należytą odporność. W dalszym ciągu posiedzenia zgłoszili zapytania pos. Zamorski (Z. L. N.) i Labęda (Ch. D.). Ten ostatni zapytał Ministerstwo Spr. Wojskowych w sprawie przeniesienia korpusu kadetów z Modlina do Chełmna, zaznaczając, że jego zdaniem zarządzenie to jest niecelowe. W odpowiedzi pułk. Petrażycki szczegółowo umotywował odnośnie zarządzenie Min. Spr. Wojsk., stwierdzając, że zostało ono spowodowane względami sanitarnymi. Następnie pos. Dubiel (Piast) zwrócił się do prezydium komisji z prośbą o sprostowanie w prasie sprawozdania z onegdajszego posiedzenia komisji, w którym zarzucono poszczególnym posłom Zw. Lud.—Nar. i Piasta jakoby występowali przeciwko kawalerom „Virtuti Militari”. Przewodniczący w od-

powiedzi stwierdził, że prasa częstokroć sprawozdanie nie obiektywne przerabia na subiektywne, stosownie do informacji, otrzymywanych od poszczególnych posłów.

Z kolei komisja przystąpiła do dalszych obrad nad ustawą o „Virtuti Militari”. Głosowano nad art. 5 i 6, normującymi kwestje pensji, — a uzgodnionymi przez specjalną podkomisję w tym sensie, że w niczem nie uszczuplając praw dotychczasowych kawalerów orderu, względnie tych, którzy order ten mogą otrzymać jeszcze za czyny dokonane do dnia 18 marca 1921 r., na przyszłość, w razie wybuchu wojny. Prezydent Rzeczypospolitej władny będzie ustanawiać wysokość pensji, związanej z posiadaniem orderu, — odroczone do następnego posiedzenia.

Przystąpiono do art. 7, traktującego o zgromadzeniu kawalerów. Na wstępie gen. Romer oświadczył, że w przeciągu całej dyskusji w komisji nie stwierdził jakiegokolwiek obrazy kawalerów orderu. W rozprawie, jaka się następnie rozwinęła, główną kwestją był przedmiot wybieralności kapituły. Zarysowały się trzy poglądy. Poseł Zamorski i Dąbrowski (Ch. N.) stanęli na stanowisku, że kapituła nie powinna być wybieralna, a nato miast członkowie jej powinni być nominowani, zaś posłowie Lieberman i Pączek (P. P. S.) domagali się wybieralności kapituły, wreszcie trzeci pogląd, wyrażony w projekcie rządowym, który wprowadza zasadę wybieralności przy równoczesnym automatycznym wchodzeniu do kapituły kawalerów orderu I kl. Sprawa ta ostatecznie zdecydowana nie została. Na ten dalsze obrady odroczone.

—oOo—

Stan bezrobocia w państwie i akcja pomocy.**Sprawozdanie p. min. Jankowskiego.**

Na połączonych komisjach sejmowych Ochrony Pracy i Robót Publicznych omawiano dzisiaj sprawę bezrobocia. P. minister Jankowski przedstawił sprawozdanie cyfrowe, z którego wynika, co następuje: 24 kwietnia rb. było zarejestrowanych bezrobotnych 328 tys. (13 lutego br. 362,300). W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 8600, głównie z powodu zatrudnienia pewnej liczby na robotach publicznych i pewnego ożywienia w przemyśle włókienniczym. Najwięcej bezrobotnych było włóknarzy — 46800, po nich idą górnicy — 39,600, metalowcy i hutnicy — 38,900, robotnicy budowlani — 24,000, bezrobotni umysłowi — 23,700. Za silki otrzymywało — 166,900. Z kolei p. wiceminister Rybczyński przedstawił akcję urzędzenia robót publicznych w miesiącu kwietniu. Rząd asygnował w tym miesiącu 2 milj. zł na pożyczki dla samorzą-

dów, prowadzących celowe roboty inwestycyjne, głównie ziemne. Nadto Warszawa, Łódź, Lwów i Kraków otrzymały większe pożyczki na sumę 900 tysięcy złotych. Najwięcej bezrobotnych zatrudnia Warszawa i Łódź. Na maj akcja będzie zwiększona, dzięki opłatom dodatkowym (poczta, koleje, spi rytus) i użycia części funduszu zasiłkowego ministerstwa pracy i opieki społecznej. Rząd przewiduje sposoby zatrudnienia około 25 tysięcy bezrobotnych. Po tych sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w toku której wskazano na konieczność przyspieszenia tempa w akcji uruchamiania warsztatów pracy, popierania robót produkcyjnych i gospodarczo uzasadnionych oraz ożywienia ruchu budowlanego.

Dalszy ciąg obrad odroczone.

**OLBRZYMA KATASTROFA W NIEMCZECH.
300 OSÓB ZGINĘŁO.**

Berlin, 29 4. (pat)

Sledztwo, przeprowadzone przez policję w związku z katastrofą, jaka wydarzyła się przy budo-

wie elektrowni w Rummelsburgu, wykazało, że dotychczas przy budowie elektrowni zginęło 300 osób. W czasie ostatniej katastrofy zginęły dwie osoby, a nie 8, jak to podawały poprzednie doniesienia.

Współdziałanie czy walka?

Od komunizmu do syndykalizmu.

Zwykle przeciwstawia się u nas komunizmowi faszyzm. Nie potrzeba chyba dowodzić, że gdyby Mussolini nie dał narodo wi włoskiemu obok sukcesów natury politycznej również i sanacji gospodarce, nie utrzymałby się bez pomocy fizycznej, jak to bywa przy każdej dyktaturze, a czego we Włoszech niewątpliwie niema. Mylą się również ci, którzy sądzą, że przez stłumienie anarchii komunistycznej i socjalistycznej uzdrowiły się same przez się przemysł, handel i gospodarka państwowa włoska. Zaciekle zwalczanie Mussoliniego przez masonerię włoską i międzynarodową, które są w pierwszym rzędzie ekspozyturami wielkiej finansjery, stwierdza, że sanacja gospodarcza we Włoszech nie jest wcale „zwycięstwem reakcji kapitalistycznej kosztem robotników”, jak to kłamliwie głoszą socjaliści wszystkich krajów i wszystkie organy masonerii i finansjery.

Mylą się również ci, którzy sądzą, że krańcowym przeciwstawieniem komunisty jest wielki kapitalista. Właśnie wielcy kapitaliści międzynarodowi pierwsi nawiązali stosunki z sowietami. Co jest więc przeciwstawieniem komunizmu?

Utarło się powszechne przekonanie, że komunizm jest przeciwstawieniem obecnego ustroju państwowego i społecznego. Komuniści i socjaliści twierdzą, że kapitalizm i parlamentaryzm zbankrutowały, gdyż nie mogą wyprowadzić narodów z obecnego kryzysu, zapewniając, że jedynym wyjściem jest dyktatura proletar. ustrój socialist., w gruncie rzeczy jedno i to samo, bo niepodobna sobie wyobrazić wprowadzenia ustroju socjalistycznego bez rewolucji i dyktatury.

Jeśli chodzi o krytykę parlamentaryzmu i niemoc gospodarzą dzisiejszego ustroju społecznego, to mówią o tym nietylko komuniści czy socjaliści. Czy jednak i komuniści sami mogą nam zagwarantować, że wprowadzenie dyktatury proletarjatu dostarczy chleba wszystkim bezrobotnym, zlikwiduje drożyznę, polepszy byt mas chłopskich? Mogą o tem mówić agitatorzy płatni, ale żaden z komunistów nie zbije faktu, że w Rosji, gdzie jest o wiele więcej ziemi, niż w Polsce, a produkcja fabryk daje mniej niż wynosi zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, i chłop i robotnik mają się gorzej, niż w Polsce, gorzej niż za caratu, chociaż wtedy Rosja utrzymywała bogaty i kosztowny dwór carski, dawała olbrzymie dochody licznym kapitalistom rosyjskim i za granicznym.

Nie oznacza to wcale, że należy pójść w przeciwnym kierunku — ustanowić dyktaturę kapitału nad proletarjatem, i że jest to jedyne przeciwstawienie bolszewizmu jak za pewniają komuniści i socjaliści. Faktem jest bowiem, że o ile w Rosji niema dyktatury proletarjatu, a przeciwnie są zakazy strajków, stłumienie wszelkiej wolności politycznej, to w krajach Zachodu i w Polsce w niemałym stopniu szkodliwy egoizm klasowy mas chłopskich, robotniczych, fałszywa polityka interesów „związkowych” innych

warstw społeczeństwa niemało przyczyniły się do obecnego kryzysu. Dyktatura proletarjatu czy innej klasy społecznej byłaby tylko daniem przewagi jednemu z tych egoizmów klasowych, które nigdy nie mogą reprezentować całego narodu i państwa. Trzecim wyjściem z tej sytuacji jest solidaryzm społeczny, podporządkowanie wszystkich interesów klasowych interesowi ogólnemu. To właśnie jest istotą powodzenia faszyzmu włoskiego.

Zasada ta w teorii dawno była znana i głoszona, nie znano tylko formuły praktycznej dla jej przeprowadzenia. Zastosował ją dopiero faszyzm włoski, ale nie jest on jej wynalazcą. Francuzi nie bez słuszności twierdzą, że faszyści włoscy z Francji zapożyczyli praktyczne wskazania od nowego syndykalizmu francuskiego, który we Francji rozwinął się już potężnie i niewątpliwie w przyszłości niedalekiej odegra wybitną rolę.

Idea syndykalizmu tego jest bardzo prosta. Stawia ona zasadę, że głównym dążeniem zarówno przemysłowców jak i robotników jest produkowanie jaknajzyskowniejsze a podział zysków na drugim dopiero miejscu. Wychodząc z tego założenia syndykaty te łączą wszystkich pracujących w danej gałęzi przemysłu: robotników, inżynierów, pracowników biurowych i przemysłowców. Celem tych syndykatów jest „poprawa bytu” całości, a na drugim dopiero miejscu podział zysków w taki sposób przedewszystkiem, by nie poderwać dochodowości pla-

cówki.

Nic prostszego i naturalniejszego w świecie, a że jest to również najsprawiedliwsze, to przyzna chyba każdy robotnik i każdy przemysłowiec. Jedyną trudnością jest otwarte uznanie tego, co się w zasadzie uznaje, że robotnik nie może obyć się bez przemysłowca, jak i ten bez robotnika, że na zysk z fabryki składają się obie strony i że dochód obu stron zależny jest przede wszystkim od tego, czy fabryka daje zyski. Podział zysku ogólnego nie jest tutaj wcale największą trudnością. Jeśli się uznaje wyższe płace poszczególnych kategorii robotników, kierowników przedsiębiorstw, to nie trudno również porozumieć się co do podziału zysku dla fabrykanta samego. Mały tylko warunek: zatriumfować musi zrozumienie solidaryzmu, przekonanie, że każda przemoc, każda dyktatura jest zawsze połączona z niesprawiedliwością dla jednej strony, że egoizm klasowy robotnika jest tak samo szkodliwy, jak podobny egoizm kapitału, że współdziałanie jest zawsze owocniejsze od walki.

Idea ta zatriumfowała we Włoszech i tem się tłumaczy powodzenie i popularność Mussoliniego wśród robotników przedewszystkiem. Idea ta jest przeciwstawieniem komunizmu? Podobny solidaryzm w praktyce bez teorii jest tajemnicą powodzenia Ameryki. Idea ta jedynie może wyprowadzić narody i państwa z obecnego chaosu i walk.

Aleksander Markowski.

Czy dyktatura socjalistów w Czechach?

p) Kwestja czy dotychczasowa forma rządów parlamentarnych jest odpowiednią formą życia i egzystencji państw, staje się aktualną nietylko u nas.

Republika czechosłowacka znajduje się rzekomo w położeniu bez wyjścia. Nie może ona okazać się wierną zasadzie naczelnej rządów większości parlamentarnej, bo większość ta okazała się... niemożliwa do utworzenia.

Większość parlamentarna byłaby możliwa, gdyby do niej przyjęto katolików słowackich, atoli tego nie życzą sobie żywiły skrajnie. Tym sposobem dzieje się, że w Czechach dyktatury żądają socjaliści i zbliżone do nich partje.

Przekonanie panuje powszechne, że sytuacja jest taka, iż w życiu politycznym Czech muszą nastąpić radykalne zmiany.

Oto, co pisze „Rola” poważny organ ogranu w numerze ostatnim:

Ponieważ większość naszych stronnictw politycznych i wodzów i podkomendnych przesiąkła demagogją, nie można pomyśleć o stosowaniu zasad prawdziwie demokratycznych, o rządach parlamentarnych. Wszystkie kwestje aktualne nie mają widoku załatwiania ich z punktu widzenia interesu państwowego.

Decydujące u nas czynniki rozpatrują je jedynie ze stanowiska partyjnego, mając na oku zyski, jakie osiągną jako demagodzy.

Organ czeski dochodzi do przekonania, że nie pozostaje nic innego tylko — dyktatura.

Dyktatura — powiada — zaprowadziła porządek we Włoszech i w Hiszpanji, zaprowadzi go zapewne i u nas...

Chodzi jednak o to, jaki charakter ma ta dyktatura posiadać, z jakiego obozu wyjdzie dyktator?

Otóż w Czechach mówi się dziś jawnie, że dyktaturę chcą objąć socjaliści i demokraci z Masarykiem na czele!

W sprawie tej pisze praski „Czech”

Możnaby temu wierzyć, że socjaliści zgodziliby się na dyktaturę, która ułatwiłaby im walkę z przeciwnikami. W biurokracji mają socjaliści wiele zwolenników, tak, iż nie potrzebowaliby się obawiać, aby z jej strony napotkali na opór. O demokrację samą nigdy socjalistom nie chodziło, ani o jej idaly, ponieważ prawdziwa demokracja jest owocem sumienia, religijności i chrześcijaństwa.

Organ katolików czeskich pisze dalej, że dyktatura wówczas jest wskazana, gdy wszystkie inne środki są wyczerpane.

Tymczasem w republice czechosłowackiej istnieje możliwość utworzenia większości, gdyby stronnictwo katolickie ks. Hlinki do większości wstąpiło.

Widocznym jest, że w Czechach istnieją czynniki, którym bardzo zależy na wyeliminowaniu katolików i odsunięciu ich od rządów. Te żywiły, poza którymi stoją także żydzi czescy, gotowe, jak się zdaje, z republiki utworzyć nawet bolszewję, aby tylko nie dopuścić do rządów katolików czeskich.

Dyktaturę — pisze „Czech” — łatwo zaprowadzić, ale trudno ją usunąć, czego przykładem Rosja. Dotychczas wszelkie próby usunięcia jej spłyły na niczem. Inną jest dyktatura we Włoszech, przyjęta z entuzjazmem przez większość narodu. Zresztą dyktaturze we Włoszech nie można mówić, ponieważ Mussolini zastosował się do woli wyborców, których większość oświadczyła się za jego rządem.

U nas — powiada „Czech” — za dyktaturą agitują tylko socjaliści. Po wyborach zaś zeszlórocznych przekonali się narodowi socjaliści nacjonalni i niemieccy, że mają tylko 35 procent wyborców. Od tej pory pracują nad zaprowadzeniem dyktatury mniejszości.

Byłoby błędem, gdyby stronnictwa obywat. w Czechach w tej agitacji im dopomagały. W Czechach dyktatury nie potrzeba, ponieważ przy pomocy ze strony katolików słowackich można będzie utworzyć większość narodową.

Atera poborowa przed sądem.

MOSZEK FUCHS, ZA PŁATYŃSKI I SPÓLNICY.

Punktualnie o godz. 10 rano sędzia Skawiński otwiera posiedzenie, udzielając głosu obrońcom Fuchsa adw. Nowodworskiemu i adw. Brokmaowi.

Adw. Nowodworski wyraża na wstępie swego przemówienia przekonanie, że obecnym na sali nie należy bynajmniej na celu uszczuplenie sił zbrojnych państwa. Prokurator przejrzał moment ewentualnego uchylecia się od służby wojskowej kilku poborowych, którzy nie będą nigdy bohaterami, a wojsko polskie nie poniesie z tego tytułu żadnych szkód.

Analizując w dalszym ciągu poszczególne momenty mowy prokuratora jak przyznaje się Fuchsa do winy: działalność jego za rządów rosyjskich oraz akcję policji politycznej obrońca wnosi o uniewinnienie Fuchsa.

Adw. Brokmann atakuje w pierwszym rzędzie zeznania oskarżonego Pinczewskiego oraz świadka Znyka, dowodząc, iż należy wierzyć jedynie Fuchsowi, między którym, a lekarzami, niema żadnego związku. Obrońca przyznaje że Fuchs był winien jedynie tendencyjnym zabiegom i dlatego musi być ukarany, ale zgodnie z ustawą karą i z uwagą na jego wiek podeszły.

Z kolei przemawiają obrońcy Zapłatyńskiego, a więc adw. Niedzielski i adw. Parzyński. Pierwszy z nich podnosi zło o-

becnego rozkładu w armji, ataki pewnych sfer na niedogodnych sobie oficerów oraz zwyczaj kierowania każdej rozprawy sądowej na tory polityczne. W Polsce nie było jeszcze procesu apolitycznego przeciw wojskowemu.

Adw. Perzyński wyraża zdziwienie z przesłuchania przez sąd sędziów śledczych, dopatrując się w tej decyzji sprzeczności z procedurą, uchwałami senatu rosyjskiego i książką sędziego sądu najwyższego Jamonta. Atakuje niezmiernie ostro świadka pułk Rudzkiego za jego niezbyt wiarogodne zeznania, prok. Nisensona, zarzucającego przestępstwo tylko dlatego Zapłatyńskiemu, że ten kłamie oraz żąda uniewinnienia swego klienta.

Następnie przemawiali jeszcze adw., Wasserberger, broniąc oskarżonego Fagota, oraz obrońca dr. Szareckiego adw. Szurlej, który atakuje informacje Suchenka, rzekomo świetną jego pamięć, przeciwstawia faktem, podanym przez Suchenka, zeznania kap. Kucharskiego oraz podkreśla bezinteresowność oskarżonego.

Poddawszy przemówienie prokuratora niezmiernie detalicznej krytyce zwłaszcza ustępy, charakteryzujące dr. Szareckiego jako lekarza i jako człowieka, adw. Szurlej prosi o jego uniewinnienie.

—oOo—

Zuchwałość i bezczelność żydowska.

CMENTARZ KOŚCIELNY TERENEM SPACERÓW.

W ub. sobotę około godz. 6 wiecz. w ogródku przy kościele św. Jakóba w Częstochowie miało miejsce zajście, wymownie świadczące o zuchwałości i arogancji młodych żydziaków. Otóż dwie żydóweczki i młody żyd, nie troszcząc się, o to, że cmentarz kościelny nie jest odpowiednim dla nich terenem przechadzek, przybyli do wspomnianego ogródka, zajęli jedną z ławek i poczęli pomiędzy sobą wesoło szwargotać.

Jedna ze stałych bywalczyń ogródka, starszuszka siwowłosa, oburzona bezczelnością żydowską, zwróciła im uwagę, że na cmentarzyku kościelnym żydom przebywać nie wolno. Na te słowa towarzyszy żydówek porwał się z ławki, pięścią uderzył starsz-

kę w głowę i wreszcie pchnął ją tak silnie, że potoczyła się i upadła na ziemię.

Przejęci oburzeniem świadkowie zajścia usiłowali zatrzymać zuchwałego awanturnika i przedewszystkiem przymknęli furtkę, lecz ten dopadł do furtki, silnym szarpieniem otworzył ją i wraz z towarzyszkami umknął bezkarnie.

Szkoda, należała mu się odpowiednia nauczka! Przypuszczamy, że gdyby w obrębie żydowskiej synagogi wyprawiała podobne harce młodzież chrześcijańska, niezawodnie wywołałoby to ogromny rwetes w narodzie Izraela, a może nawet stałoby się przy czyną interpelacji posłów żydowskich w Sejmie.

—oOo—

Przeciwko demoralizacji w społeczeństwie.

LIGA OBRONY MORALNOŚCI PUBLICZNEJ.

k) W roku 1924 w Tow. ks. Piotra Skargi powstała inicjatywa powołania do życia stowarzyszenia, któreby miało na celu walkę z obecnie panującą w naszym społeczeństwie demoralizacją i coraz bardziej szkodzącą się zepsuciem.

W ten sposób powstała Liga Obrony Moralności Publicznej. Statut tegoż stowarzyszenia został zatwierdzony w dniu 8 kwietnia 1925 roku i od tej pory datuje się działalność Ligi LOMP. nie jest to stowarzyszenie posiadające członków indywidualnych. Liga jest zrzeszeniem wszystkich towarzystw społecznych na terenie Rzeczypos-

politej.

Najlepiej to objaśni skład zarządu. Prezes mecenas St. Kijeński—Rozwój, dalej pp. Kamiński—Zw. Rzem. Chrześcijan, ks. dr. Choromański—koło ks. prefektów., pos. Irene Puzynianka—Nar. Org. Kobiet, ks. Jan Suski—Tow. Naucz. Szkół średn. i wyż. inż. Gnoiński—Stow. Techników, Chrostowska—Kat. Zw. Kobiet, W. Dmowski—Tow. Przyj. Pragi, Emil Rauer—Sokół, J. Andrzejewski, Macierz Szkolna, M. Drobnińska—Tow. Odrodzenia Narodowego, Nowocińska Chrz. Stow. Naucz. szk. Powszechnych, Wojciech Górski—im. Gimn. Św. Wojciecha,

Kosiński—Zjedn. Pol. Stow. Społecznych.

Komisje rewizyjna stanowią: P. Felicja Karszo-Siedlecka—Zjedn. Ziemianek, dalej pp. Hauke, Zyg. Tarnowski, Alojzy Piotrowski, Jan Barchwicz—reprezentujący rozmaite stowarzyszenia społeczne.

Liga widząc wręcz niemoralne zachowanie się publiczności na plażach warszawskich, wystąpiła z odpowiednim memorjałem do Kom. Rządu. Wystąpiono następnie w sprawie nagości na scenie, ekranie i w ilustracji. W kwestji wystawienia fotografii i filmów dla młodzieży niedozwolonych. Wyłożono petycję, do min. spraw wewnętrznych w sprawie berlińskiego wydania „Quo Vadis” dla młodzieży. Książka ta zresztą ładnie wydana, zawiera na wewnętrznej stronie okładek ogłoszenia wydawnictwa w rodzaju „Jak spędzić noc poślubną...” To wystarcza.

Liga zwalcza całą siłą szerzącą się wśród młodzieży szkolnej pornografię. Minister Raczkiewicz w czasie swych lustracji na Kresach Wschodnich sam stwierdził, że bolszewizm szerzy się wśród młodzieży szkolnej właśnie przez wydawnictwa pornograficzne.

Liga występuje przeciw często wprost ohydny piosenkom i kupletom kabaretowym, zjawiającym się często w domach polskich. Piosenek tych uczy się młodzież, zaszczepiając w swe dusze jad zgnilizny moralnej.

Lecz same memorjały stosowane do ministrów nie wystarczą. Dobrze myślące społeczeństwo powinno zrozumieć niebezpieczeństwo dzisiejszej demoralizacji i iść na rękę Lidze.

Najwyższy czas!

—oOo—

PRAWOSŁAWNI MASOWO PRZECHODZĄ NA KATOLICYZM.

(k) Zdarzył się fakt masowego przejścia dwóch parafij prawosławnych na katolicyzm. Tym razem nawrócenia dokonał O. Stefan Kulik-Naumienko, b. misjonarz prawosławny na powiat Kowelski, oraz proboszcz we wsi Dorotyszcze w tymże powiecie. Za przykładem parafji Dorotyszcze poszła druga, we wsi Zodyły, gdzie O. Kulik-Naumienko też był przez pewien czas proboszczem.

Trzeba zaznaczyć, że ostatnimi czasy i wśród prawosławnych zakonników wzrasta się ruch w kierunku powrotu na katolicyzm. W ostatnim naprzykład miesiącu przeszło na katolicyzm dziesięciu mnichów, przeważnie z Poczajowskiej Ławry. Powracający na katolicyzm, muszą odprawić rekolekcję, oraz zapoznać się z teologią katolicką.

SZKOŁA LOTNICZA DLA CYWILNYCH MECHANIKÓW.

(k) Pierwszą w Polsce szkołę dla cywilnych mechaników lotniczych otwarto w Bydgoszczy. Jest ona odrębnym oddziałem państwowej szkoły przemysłowej. Finansuje ją Liga Obr. P.P. Z 610 kandydatów przyjęto 85; z Poznańskiego i Pomorza 40, z b. Kongresówki 13, z Kresów wschodnich 8, z Małopolski 5 i ze Śląska 1. Kurs ma trwać 1 i pół roku. Uczniowie otrzymują naukę i utrzymanie bezpłatnie.

—oOo—

Ci, którzy chcą króla.

Obrady Rady Naczelnej Zjedn. Monarchistów.

Dnia 25 kwietnia obradowała w Warszawie Rada Naczelna Zjednoczenia Monarchistów Polskich pod przewodnictwem Marszałka Rady p. Wacława Niemojowskiego.

Rada uchwaliła Statut Zjednoczenia oraz powzięła szereg postanowień natury taktycznej i politycznej.

Przewodniczący Zarządu Głównego poseł Dr. Stefan Dąbrowski zczył sprawozdanie z działalności Zarządu w ostatnich tygodniach.

Ruch ku władzy królewskiej w Polsce znajduje potężny odgłos przedewszystkiem w rzeszach ludowych, wiejskich i robotniczych. Inteligencja polska odnosi się raczej sceptycznie i wy maga ze strony pionierów ruchu monarchistycznego wielkiej pracy, by ożyła religijnie, uwolniła się od materialistycznych poglądów i liberalnego mistycyzmu w zakresie zagadnień ustrojowych. Ruch monarchistyczny idzie od zachodnich dzielnic, lecz i na wschodzie budzą się mocne ogniska. Delegaturę Zarządu Głównego na woj. Śląskie przyjął ks. poseł Londzin, działacz narodowy bez skazy, który trud całego życia poświęcił Polsce, a który wstępując do Organizacji oświadczył, że dobija wreszcie do bezpiecznej przystani dla Państwa. Osoba zaś ks. Londzina przyciągnie do idei królewskiej wiele serc ludu naszego na Śląsku.

Stan rzeczy ogólny w Polsce budzi głęboką troskę. Władza naszych Rządów nie ma poczucia siły, jak każda władza demokratyczna. Państwo bez woli w Rządzie przestaje być ostoją życia publicznego, zamienia się na teren eksperymentów w drodze gwałtów i zamachów i dojrzewa jako łup wroga zewnętrznego. Pod rządami Koalicji, pozbawionej zdecydowanego programu, doszliśmy do ogólnego bezładnego a w szczególności do niepokojących stosunków w Armji, w którą uderza systematyczna akcja obozu p. Piłsudskiego. Armja unieruchomiona w swoim rozwoju pod rządami jen. Żeligowskiego a Strzelec uzbrojony wbrew ustawom. Do tego Sejm bez większości, Rząd bez woli. Kraj dojrza do dyktatury. W Polsce jest świadomość nie bezpieczeństwa i chęć ocalenia sprawy publicznej. Jest nadto gwałtowna dążność do sprężystych rządów. Dlatego osłabienie władzy lub jej zanik w Państwie wzmacnia usiłowania rozwiązania tego zagadnienia w trzech kierunkach.

1. przez ruch monarchistyczny, 2. dyktaturę obozu p. Piłsudskiego, 3. przewrót komunistyczny.

Zarząd Główny Zjednoczenia Monarchistów zajął następujące stanowisko w swej działalności propagandowej:

1. Dwie wielkie idee zetrą się w Polsce w najbliższej przyszłości: Monarchizm i Komunizm, ku czemu rzeczy idą nieuchronnie, bo jedna idea jest zaprzeczeniem drugiej.

2. Dyktatura w Republice jest kompromisem załatwieniem pomiędzy zasadą ładu i autorytetu władzy a złudzeniami ludo-władztwa i dyktatura chwilowo może znieść skutki anarchji, lecz nie jej przyczyną.

3. Trwałym rozwiązaniem zagadnienia władzy i zażegnaniem zła jest powrót do władzy królewskiej przy rewizji Konstytucji.

Zjednoczenie Monarchistów jest zasadniczo przeciwne wszelkiej dyktaturze i wszelkim zamachom stanu. Władza Królewska wstanie w Polsce w majestacie prawa, a nie w mrokach knowań i zamachów. Jesteśmy nietylko chorązmi tej władzy ale chorązmi prawa. Dążąc do rewizji Konstytucji, która jest tymczasowym tylko ustrojem Polski jesteśmy dobrymi republikanami. Dobrymi dlatego, żeśmy doszli do zrozumienia, że zło tkwi w większym stopniu w ustroju niż w ludziach, i że gotowi jesteśmy, monarchiści posłowie, zawsze rzec się swej prywatnej suwerenności na rzecz takiego Rządu, który jeszcze w Republice będzie chciał rządzić dla Polski a nie uprawiać gry stronnictw, rozbijającej nasze Państwo. Powrót do władzy Królewskiej, a nawet samo do niej dążenie to wzmocnienie i powrót ładu i prawa, bezpieczeństwa i pokoju, to ratunek od rozbicia partyjnego przez powrót do jedności narodowej.

Wobec takich założeń politycznych, Zarząd Zjednoczenia Monarchistów musi być nieprzejednany, gdy chodzi o zasady. Ponieważ Zarządowi wiadomo, że obóz p. Piłsudskiego konferuje z niektórymi członkami Zjednoczenia, należy ustalić w Radzie Naczelnej, jakie ma być wobec tych rozmów stanowisko Zarządu Głównego. Przewodniczący Zarządu uważa wraz z całym Zarządem, że te rozmowy są niedopuszczalne, gdyż obóz wicherzeń i niepokojów, jakim jest obóz p. Piłsudskiego, nie może się porozu-

mieć z obozami ładu i praworządności, które są pod stawą Zjednoczenia Monarchistów.

W rozprawie, która się na oświadczenie przewodniczącego Zarządu Głównego rozwinęła, przyjęto zasady wyrażane w tem oświadczeniu oraz je dnoznacznie stwierdzono, że wszelkie pertraktacje z obozem p. Piłsudskiego powinny być zaniechane i są dla członków Zjednoczenia wogóle niedopuszczalne.

W skład Rady Naczelnej wchodzi:

Marszałek Rady p. Wacław Niemojowski, wice-marszałkowie: prof. Szymon Dzierżkowski i jen. Kazimierz Raszewski, Sekretarz Rady Józef Robakowski, Członkowie Rady pp. Antoni Byczkow-

ski, dr. Tadeusz Dembowski, jen. Dowbor-Muśnicki, Jan Glinka, Alfred Jankowski, Zdzisław Lubomirski, Stanisław Mackiewicz, Kazimierz Morawski, Jan Moszyński, Konstanty Murzynowski, Stanisław Rymkiewicz, Henryk Skirmuntt, Hieronim Tarnowski, Zygmunt Wielozierski, Tomasz Komierowski, Jan Bielawski, Juljusz Bończa, Jan Daniewski, Jan Dłużewski, Poseł Marjan Jaroszyński, Antoni Kozakiewicz, ks. Antoni Kwiatkowski, Edward Ligocki, Roman Niewiadomski, Mirosław Obieziński, Henryk Olszewski, Feliks Słupski, inż. Władysław Sujkowski, Jan Karol Szczepkowski, Wiktor Zaharski i Zbigniew Żółtowski.

Z Syberji zgłaszają się zesłańcy-weterani.

W CAŁEJ POLSCE ŻYJE DOTYCHCZAS 1300 WETERANÓW.

W Warszawie zbiera się na sesję wiosenną komisja kwalifikacyjna dla weteranów powstań narodowych.

Komisji przewodniczy delegat M. S. Wojsk pułk.-lek. Kollataj-Szerzednicki, a w skład jej wchodzi delegaci ministerstwa skarbu, pracy i opieki społecznej, oraz delegaci stowarzyszeń weteranów w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie z prezesem Święcickim na czele. Referentem stałym tych spraw w M. S. Wojsk. jest kpt. Rozmarynowski z departamentu sanitarnego.

Komisja kwalifikacyjna rozpatruje dwa razy do roku podania osób, które zgłaszają się jako uczestnicy powstania i orzeka ostatecznie, czy mają one prawo do zaopatrzenia weterańskiego, przyznanego ustawami z roku 1919 i 1922.

Przedtem jednak każde podanie bada skrupulatnie jeden z weteranów p. Marjański, który wspólnie z historykiem Edwardem Maliszewskim i kpt. Rozmarynowskim stanowi podkomisję.

To wstępne badanie jest konieczne, gdyż z chwilą ogłoszenia, iż weterani otrzymują pensję, na mnożyło się bardzo wielu samozwańców, którzy w powstaniu nie brali żadnego udziału.

Zgłosił się np. pewien człowiek który podawał nazwisko dowódcy pod którym miał służyć w powstaniu i bitwę, w której miał brać udział.

Z dochodzeń okazało się, że był to woźnica, wysłany przez pewnego ziemianina z kartoflami dla powstańców i stąd znał nazwisko ich dowódcy, tudzież miejscowość, gdzie bitwę później stoczono.

Inny znowu jegomość z tego tytułu pretendował do czapki i emerytury weterańskiej, że jako mały chłopiec był w szpitalu, gdzie leżeli ranni powstańcy...

Dotychczas zakwalifikowano jako autentycznych powstańców, przeszło 2,000 weteranów, z których 1.300 jest jeszcze przy życiu. Stwierdzono również autentyczność około 1.200 wdów po weteranach, którym ustawa także przyznała pewne zaopatrzenie. (W Warszawie weterani pobierają 80 zł miesięcznie, wdowy zaś połowę tej kwoty).

Rejestracja weteranów odbywa się siódmym rokiem z rzędu i należy przypuszczać, że już zgłosili się wszyscy powstańcy. Rząd wniósł zatem projekt noweli do ustawy, określającej ostateczny termin tych zgłoszeń na czas 6 miesięcy od dnia wejścia w życie noweli. Po upływie tego czasu nie będą już uwzględniane żadne zgłoszenia, z wyjątkiem podań pochodzących z zagranicy.

Napływają bowiem jeszcze zgłoszenia aż z Syberji, gdzie żyją dotychczas powstańcy z roku 1863 go. Nie mogli być oni repatriowani z powodu braku dokumentów, stwierdzających ich prawa weterańskie.

Olbryzmia przestrzeń i nieuregulowane stosunki z Rosją utrudniają załatwienie tych spraw i dlatego należało dla tych czcigodnych starych, wciąż jeszcze będących na zesłaniu zrobić wyjątek w ustawie.

Sesja komisji kwalifikacyjnej rozpatrzeć ma około 150 nowych zgłoszeń i potrwa dwa dni.

—oO—

„Genjalne” pomysły w Kasach Chorych.

ZBAWIENNY ŚRODEK DLA CHORYCH.

Warszawska Kasa Chorych wpadła na cudowny pomysł reorganizacji czynności manipulacyjnych jakie się w tej błogosławionej instytucji ujawniają zawsze z chwilą, kiedy chorzy zgłaszają się po swe prawa w słusznym mniemaniu, że po spełnieniu obowiązków, ograniczających się zresztą tylko do płacenia składek, pomoc kasy będzie jeżeli nie skuteczna to conajmniej szybka.

Otóż jak wszystkie inne Kasy Chorych w Polsce chromała pod względem szybkości i kasa warszawska. Podobno zdarzało się, że chorzy czekający w ogonkach na załatwienie formalności, wędrujący po salach, korytarzach i piętrach Kasy z księgami i foljami od Annasza do Kaifasza, w tychże ogonkach umierali. Powtarzamy podobno, bo nikt z nas nie był świadkiem autentyczności takiego wypadku.

W każdym razie chcąc ratować sytuację nieznośną wysilił się zarząd warszawskiej kasy chorych na koncept i... wpadł na zbawienny pomysł dla chorych a wybawienie z kłopotu dla siebie.

Od 31 lipca b. r. każdy z członków musi posiadać legitymację z fotografią. Zamiana starych legitymacyj będzie się odbywać do tego terminu. Ponieważ zaś w tej chwili jest sytuacja taka, że ludzie nie mają na suchy chleb, więc wola czekać w błogiej nadziei do lipca, że albo panowie dyrekto-

rzy w kasach się rozmyślą i odstąpią od zamiaru, albo też, że jako członkowie kasy wymrą nie zadowolony pomocy kasowej. W jednym i w drugim wypadku fotografie będą zbyteczne.

Ponieważ jednak zanoszą się bardzo poważnie na to, że panowie dyrektorzy będą trwać w swym uporze i 200,000 członków kasy z rodzinami około 500,000 powędruje w końcu lipca do fotografów warszawskich i czekać będzie na kolejkę w jednym ogonku, by na drugi dzień oczekiwać w drugim na kolejkę zmiany legitymacji starej na nową. Będzie tam oczywiście i noworodki w powijakach boć i takie należą do rodziny członków kasy i mają prawo dopominać się o swe „prawo” w kasie.

Wolno jednak zapytać: I pogo to — i naco to? Niema na suchy chleb, ale będzie się musiało znaleźć złote na fotografie. Dotąd dużo wyrzuca się w kasach chorych (prawie połowę dochodów) na administrację. Ciekawość ile też warszawska kasa chorych będzie musiała najać na okres zamiany legitymacyj sił pomocniczych, ile tygodni a może miesięcy będzie je opłacać i ile przez to nowego powstał balaganu w tej osławionej administracji.

Najbardziej jednak zaciekawia jedno: Co się po tych inowacjach zmieni i jakie będą skutki — zbytecznego wyrzucania pieniędzy.

—oO—

Nago biegł „do chrztu”.

PEWNY KANDYDAT DO DOMU WARJATÓW

Upalny dzień wczorajszy wywabił ludność podmiejskich osiedli na pola, w lasy, na łąki i na drogi, szosy i przydroża. Wyległa więc przedewszystkiem młodzież płci obojga doświetnie ubrana. Dziewczyny w letnich sukniach, chłopcy bez czapek i kapeluszy.

Taki dzień wybrał właśnie p. Wasil Siewruk, mieszkaniec wsi Zamienie, gm. Raszyn, jako odpowiedni dla uroczystości, do której przygotowywał się oddawna. Zamierzał on mianowicie odbyć wycieczkę do Warszawy, aby przyjąć tu, jak zapewniali sąsiadów, chrzest św.

Zrzucił więc z siebie odzienie i zupełnie nagi puścił się szosą raszyńską w stronę Pyr, przez które zamierzał przedostać się do Warszawy.

Wycieczka nagusa nie powiodła się. Przeszkodziło mu po drodze. Zebrał się wokół niego zastęp młodzieży i starszych, którzy śmiechem, drwinami i okrzykami wyrażali podziw dla tego widomego „kultu nagości”.

Pan Siewruk rozgniewał się i pobiegł

drogą, chcąc uciec prześladowcom. Tłum pogonił za nim.

We wsi Pyry nagusa ujrzał sołtys wsi który dotknięty dożywego widokiem nagiego ciała, Wasila zatrzymał go. Nagus wyrwał się z rąk sołtysa, lecz po chwili wpadł w otwarte ramiona przechodzących policyjantów.

Posterunkowi zatrzymali dorożkę samochodową, w której jechało do Warszawy liczne towarzystwo. Autem tym zawieziono do Piaseczna nagusa przywdzianego z nie małym trudem w spodnie sołtysa.

Na posterunku policyjnym w Piasecznie przy indagacji Siewruka, oświadczył on, że „nie chciał obrażać moralności publicznej ale zrzucił odzienie w tym celu aby nago przyjąć chrzest św. tak, jak tego wymagał św. Jan Chrzciiciel”.

Zwolennika przyjmowaniu chrztu nago odesłano do Raszyna, celem sprawdzenia tożsamości.

Zostanie on prawdopodobnie odesłany pod obserwację lekarzy psychiatrów.

—oOo—

Warjat w gmachu sejmowym.

NIESPODZIEWANY KANDYDAT NA MINISTRA SKARBU.

(k) Zgłosił się do strażników sejmowych, dyżurujących przy poczekalni p. Witos, żądając widzenia się z p. prezesem Witosem. Obecny przypadkowo w poczekalni członek sejmowego Koła żydowskiego, p. pos. Bernard Hausner zapytał gościa, jaki jest cel jego wizyty. Usłyszał na to odpowiedź:

— Czytałem w pismach żydowskich, iż p. Witos oświadczył, że w obecnej sytuacji należy powierzyć tekę skarbu żydowi. Wobec tego składam moją ofertę.

Na to p. Hausner:

— A na jakie teki pan reflektuje?

— Skarb i wojsko pragnę objąć, bo tam jest najgorzej.

— Panie! — woła p. B. Hausner, — to sprawy bardzo trudne, czy podola pan aby?

— Może pan być całkiem spokojny — replikuje wesoły chasyd, — jeśli ja się podej

muję to wszystko będzie dobrze.

Posel Hausner, zorientowawszy się w sytuacji, odpowiedział kandydatowi na ministra, że prośbie jego stanie się zadość.

— Jutro otrzyma pan odpowiedź — powiedział.

P. „minister” jednak okazał się mniej naiwny, niż sądził p. poseł.

— A dokąd pan mi ją przysyłę?, nawet mego adresu pan niema.

— Więc komu i gdzie odesłać odpowiedź?

Tu kandydat na ministra przedstawił się:

— Jestem Lipa Hamer. Jutro zgłoszę się po odpowiedź ostateczną. Proszę — mówił totem rozkazującym — zapowiedzieć mi wizytę u p. premiera Skrzyńskiego i p. sła Witos.

Na tem stanęło.

—oOo—

Nowe zmiany rozkładu jazdy.

OBOWIAZUJĄ OD 15-GO MAJA.

(k) Nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, który obowiązywać będzie z dn. 15 maja, uwzględnia szereg zmian na lepsze w dotychczasowej komunikacji kolejowej.

Przedewszystkiem na niektórych liniach zwiększono szybkość pociągów z 65 km. na 70 km. na godzinę.

Pociąg pośpieszny Warszawa — Kraków wyjeżdżać będzie o 65 minut wcześniej, przez co uzyskają pasażerowie w Krakowie dogodnie połączenie z pociągiem odjeżdżającym do Krynicy.

Drugi pociąg pośpieszny Warszawa — Kraków odjeżdżać będzie z Warszawy o 20 min. później, przyjeżdżać do Krakowa o 21 min. wcześniej. W tym pociągu kurso-

wać będzie wagon bezpośredni I i II klasy Warszawa — Belgrad do Trzebini, gdzie włączony będzie do pociągu odchodzącego do Piotrowic, względnie Bogumina.

Trzeci pociąg pośpieszny zatrzymywać się będzie w Krzeszowicach.

Odjazd pociągu osobowego Kraków — Warszawa, z Krakowa opóźniono o 45 minut i skomunikowano go z pociągiem, który ze Lwowa odjeżdżać będzie o 40 minut wcześniej.

Dzienny pociąg pośpieszny Lwów — Warszawa przelożono o 35 minut wcześniej ze Lwowa. W pociągach lwowskich kursować będą wagony bezpośrednie I i II klasy między Warszawą i Bukaresztem.

Pociąg pośpieszny Kraków — Katowice

—Poznań—Gdańsk przyspieszono. Odjeżdżać będzie z Krakowa o 55 minut później, a pomimo to przyjazd do Gdańska pozostanie bez zmiany.

Na odcinku Warszawa — Kalisz — Ostrów ustalono 3 pary pociągów zwykłych pasażerskich, 1 parę pociągów pośpiesznych codziennych i 1 parę pociągów luksusowych z wagonem I klasy.

Skasowane będą niektóre pociągi Warszawa Gł.—Łódź Kal., lecz wzamian za to wprowadzone będą pociągi Warszawa Gł.—Koluszki—Łódź—Fabryczna.

—oOo—

Protest przeciw knowaniom P.P.S. na kolejach.

(k) Zarząd główny Polskiego związku kolejowców wydał odezwę do kolejarzy przeciw knowaniom strajkowym P.P.S. i komunistów. Przytaczamy ważniejsze ustępy z tej odezwy:

P.P.S. i komuniści rozrzucili ulotki i odezwy, które mogą doprowadzić do strajku i walki bratobójczej w myśl hasła socjalistyczno-komunistycznych.

Strajk i walki bratobójcze, to dziś zagłada Państwa i Narodu Polskiego.

Ulotki i odezwy P.P.S. i komunistów to stek chydrych kłamstw.

P.Z.K. stał od pierwszej chwili na straży Waszych interesów i stwierdza ponownie kategorycznie, iż niebezpieczeństwo, grożące bytowi Waszemu i emerytów, zostało przez poważną i zdecydowaną akcją P.Z.K. zupełnie zażegnane, wobec czego usunięte zostały powody do zastosowania ostrzejszych środków obrony.

Pamiętajcie bowiem, że byt pracownika złączony jest ściśle z bytem Państwa, niema zatem polepszenia bytu pracownika, bez ugruntowania bytu Państwa.

Wszelka przeto działalność wywrotowa, podważająca byt państwowy, jest zbrodnią zarówno wobec Państwa, jak i wobec mas pracujących.

Strajk — to wzmożenie nędzy i bezrobocia.

Strajk — to zamknięcie fabryk i warsztatów pracy, to zagłada dla rzesz pracujących.

A strajk kolejowy, to zahamowanie całego życia gospodarczego Państwa, które w konsekwencji odbić się musi w pierwszym rzędzie na najbiedniejszych warstwach pracowników kolejowych i popchnąć ich w otchłań ruiny.

—oOo—

PRACOWNICY KOMUNALNI OCZEKUJĄ UNORMOWANIA SWYCH OBOWIĄZKÓW.

(k) Poszczególne instytucje samorządowe starym zwyczajem dotychczas regulowały zarówno uposażenie jak i stosunek służbowy do instytucyj komunalnych urzędników swoich. M. S. Wewnętrznych opracuje obecnie projekt ustawy o prawach i obowiązkach urzędników komunalnych, przyczem ministerstwo zwróciło się do poszczególnych miast zalecając powstrzymać się z definitywnym regulowaniem wymienionych spraw, które mogą kolidować z opracowanym ogólnym planem ustawy.

—oOo—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Lekcja dobrego tonu.

DYRYGENT UCZY PUBLICZNOŚĆ PUNKTUALNOŚCI.

§) Dyrygent symfonicznej orkiestry w Filadelfji Leopold Stokowiti udzielił publiczności amerykańskiej oryginalnej lekcji dobrego tonu. Gdy koncert się rozpoczął, na podjum zjawili się tylko pierwsi skrzypkowie i soliści, dopiero zwolna zaczęli się schodzić inni członkowie orkiestry, naśladowując „spóźnianie się” publiczności. Kilku muzyków przyleciało w szalonym pośpiechu, zajęło najbliższe krzesło i wpadło grą swoją w pełny już tok koncertu. Podczas ostatniego numeru koncertu czekała publiczność nowa niespodzianka. Jeden

artysta za drugim podnosił się szybko z krzesła i zniknął dyskretnie pod koniec pozostali tylko dwaj skrzypkowie, którzy jednak grając wynieśli się z sali. Pozostał wreszcie sam dyrygent spokojnie wymachujący batutą. Publiczność zaczęła wołać, tupać i sykać. Wówczas Stokowiti skłonił się uprzejmie rzekł: „Jeżeli państwo wymagacie od nas punktualności, możemy i my tego samego od was wymagać”. Poczem skłoniwszy się raz jeszcze uprzejmie wyszedł z sali. — Czy lekcja ta coś pomogła publiczności amerykańskiej? — Bardzo wątpliwe.

„Fizjognomja ciała”.

SZTUKA PIĘKNEGO CHODU.

Barbey d'Aurewilly, dandys wśród poetów francuskich, nazwał raz piękny chód „fizjognomją ciała”.

W myśl tego twierdzenia otwarto obecnie w Paryżu szkołę, w której specjaliści wyszkoleni nauczyciele i nauczycielki uczą pięknego chodu i dobrej postawy. Na naukę uczęszcza bardzo wiele kobiet, zwłaszcza artystek kinowych i teatralnych. Nauka obejmuje dwa kursy: Na pierwszym kursie uczą pięknego chodzenia na ulicy, na drugim udziela się wskazówek w jaki sposób ma leżeć się estetycznie poruszać w teatrze i salonie. Jedno z ćwiczeń polega na spostrze-

żeniu, iż kobiety greckie, noszące na głowie amfory, odznaczają się nader zgrabnymi i wdzięcznymi ruchami. Wobec tego uczennice szkoły muszą również umieszczać na głowie naczynie napełnione wodą i próbować następnie pięknie i zgrabnie chodzić. Te ćwiczenia odbywają się przy wtórze muzyki i mają charakter rytmiczny. Szkoła pięknego chodu mimo, iż niedawno została otwarta, cieszy się wielkim powodzeniem i posiada już wielką liczbę adeptek. Uczennicami są nie tylko Paryżanki, lecz również amerykańki, którym zresztą takie lekcje mocno się przydadzą.

Walki religijne w Sowietach.

KRWAWA ZEMSTA ZWOLENNIKÓW „CZYTEJ CERKWI”.

§) Do jak gwałtownego zaostrzenia stosunków i nawet walki bratobójczej na tle życia religijnego doprowadziła „polityka”, rządu sowieckiego, — świadczy fakt krwawej zbrodni, który wydarzył się w tych dniach w Lubrach (na Połtawszczyźnie). Oto, w mie-

ście tym znajduje się klasztor męski, cieszący się ogromną popularnością. Władza sowiecka oddawna zmierzała do opanowania tej „cytadeli barbarzyństwa i fanatyzmu”. Ponieważ zamknięcie klasztoru mogłoby wywołać czynny opór zwolenników te-

go klasztoru, władze postanowiły dopiąć swego celu „okreśną drogą”, a to oddać klasztor w ręce zwolenników tzw. „żywej cerkwi”, tj. duchowieństwa, które jest narzędziem w rękach bolszewików. Usunięto więc dawny zarząd, a na czele postawiono prezesa o. Żdana — jednego z prowodyrów „wolnego ruchu cerkiewnego”. Wywołało to oburzenie wśród ludności.

Pewnej nocy zamordowano w tajemniczych okolicznościach zniechęconego przeora Żdana. Zabito też jego głównego pomocnika, popa Bazilewskiego. Stwierdzono, że tego podwójnego morderstwa dokonali zwolennicy „czystej cerkwi”. Motywy tej krwawej zemsty są wyłącznie natury ideowo-religijnej. Między in., aresztowano jako ideowego aranżera tego morderstwa byłego przeora usuniętego przez bolszewików.

W mieście ukazały się ulotki, zapowiadające bezwzględna krwawą zemstę wobec tych wszystkich, którzy odważą się na profanację chrześcijaństwa na rozkaz najniższych władz.

SKARB PRUSKI NIE CHCE ZAPŁACIĆ ODSZKODOWANIA.

W r. 1911 był rzeźnik Edward Trautmann z Neuhoft na Śląsku skazany na 12 lat ciężkiego więzienia za rzekome zabójstwo młodej kobiety, Emmy Sander.

Trautmann odbył już swoją karę, gdy się okazało, że zbrodni dopuścił się nie Trautmann, lecz słynny morderca ludzi, Denke. Podczas rewizji procesu został też Trautmann uwolniony i rehabilitowany.

Trautmann wystąpił wówczas z żądaniem do skarbu pruskiego o odszkodowanie, które obliczył na 39,000 marek. Skarb przecież odmówił żądaniu, uważając je za wysokie. Trautmann wystąpił teraz przeciw skarbowi ze skargą sądową, a wyniku procesu oczekują w Niemczech z wielkiem zainteresowaniem.

Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

— Dowiedę ci, że kłamiesz — powtórzył raz jeszcze spokojnym tonem pan Segmuller.

— Doprawdy?... Byłby pan wtedy bardzo zrezygnowanym sztukiemistrzem!.. O, panie sędzio, proszę mi wybaczyć, nie miałem zamiaru go obrazić.

Ale sędzia na wyrażenie się badanego nie zwrócił nawet uwagi. Stał nieskończenie wyżej i taki Maj nie mógł go obrazić.

Nakazał więc tylko więźniowi milczenie, a zwracając się do Lekoka, rzekł:

— Pokaż obwinionemu klucz szyfru, jakiego używa, porozumiewając się ze swymi współnikami. Twarz mniemanego Maja skurczyła się natychmiast, stała się groźna i zła.

— Ach to ten pan agent — powiedział głosem chłodnym... — wymyślił to. Ten sam, który usiłuje zrobić ze mnie jakąś bardzo wielką podobno figurę. Ze zaś brakuje mu dowodów na to, więc stara się je sam fabrykować.

Rzekomy heryarz wypowiedział słowa te z taką głęboką pogardą, że Lekok z wielkim trudem powstrzymywał się, by się nań nie rzucić.

Opanował się jednak. Z posępnym spokojem wziął ze stolika więźnia jego tomik piosenek Berangera i litera za literą, udowodnił mu, że przy-

pomocy książki tej sens listu wyrozumieć można doskonale, że wszystkie liczby w liście zamieszczone mają swą logikę i treść.

Te druzgoczące dowody nie zdołały jednak przekonać Maja. Zdawał się być zdumiony tym systemem korespondencji, a nawet przyznawał, iż jest on doskonały, dodał jednak, że policja jedy nie jest zdolna do wynalezienia takich nadzwyczajności.

Mniemany Maj raz jeszcze zwyciężył. Jego upór i wytrwałość były nie do przełamania.

Gdy pan Segmuller znalazł się w swym gabinecie, rzucił się na fotel ruchem człowieka znuzonego śmiertelnie i ze słowy:

— Trzeba będzie uznać się za zwyciężonego. To jest człowiek ze stali.

— Wszystko to bardzo piękne — odezwał się dyrektor — przyznać się jednak muszę, iż ja nie nie rozumieję z tej całej jego komedji. Z jakiej racji odegrał ją przed nami?

— Eh! — odpowiedział Lekok — że też pan dyrektor nie rozumiał takiej prostej rzeczy. Nie było to nic innego, jak próba wpojenia w myśl pana sędziego przekonania, iż to ja sam sfabrykowałem list wczorajszy. Nie ryzykowałem nic, bo już odgadłem, że tajemnica jego korespondowania ujawniona została, a mogło się udać. Bo gdyby pan sędzia uznał, że tak było istotnie, ja byłbym uznany za nikczemnego filuta i fałszerza, zaś on pozostałby „Majem”, to jest tym, za którego uchodzący pragnie. Jedna rzecz tylko interesuje mnie

w tem wszystkim, jakim sposobem mógł on się dowiedzieć, że jest on przezemnie obserwowany i że przejąłem list dla niego przeznaczony?... Oto jest jedyny punkt ciemny w całej tej aferze.

Zapanowało głuche milczenie, w czasie którego Lekok i dyrektor obrzucać się zaczęli podejrzliwymi spojrzeciami.

— Hm... hm... — myślał dyrektor — dlaczego by ów list, który wpadł do celi Maja, w czasie mej tam obecności nie mógł być rzucony istotnie ręką Nalewajki?

— Jest rzeczą więcej niż możliwą — Lekok znów myślał — że ten niedołęga dyrektor wypaplał wszystko Żewrołowi, który... niezbyt wielką darzy mnie sympatją i zdaje się być zdolny do wszystkiego byle usunąć z drogi nie nazbyt pożądanego konkurenta.

Na tej pieśni bez słów skończyła się rozmowa.

Po zejściu tem wszystko iść zaczęło normalnym znów trybem. Lekok biegał, szukał, śledził... nie zmęczony w zabiegach, lecz sędzia był zupełnie zniechęcony.

— Rzecz skończona — mówił — wszystko co było do zrobienia — zrobiliśmy. Niezadowolony niczego. Ze zaś nam się nie powiodło — to ; z trudno. Nie sposób walczyć z niemożliwością, to też poddaję się. Przesyłam akta prokuratorowi i nich tam w sądzie kryminalnym uniewinniają tego mordercę, lub skazują pod nazwiskiem Maja. Nec Hercules... mam już dosyć tej sprawy.

ZYGZAKI**Dwa bratanki.**

Europa dawno widzi
Bolszewickie zalecanki
Gdy do siebie przepijają
Niemiec, Moskał — dwa bratanki.

Dwa bratanki to od serca,
Kiedy trzeba bić Polaka.
Cóż człowieka bardziej łączy
Niż nienawiść silna taka.

Włec Hindenburg, regent Niemiec,
Trocki, Car proletariacki,
Traktat spólnie podpisali,
By wytepić naród łacki.

Znów musimy się szykować,
By do boju stanąć w szranki.
Już za naszą zgubę pija
Niemiec, Moskał — dwa bratanki.

—oOo—

KRONIKA**KALENDARZYK.**

Piątek, 30 kwietnia — Katarzyny Senn.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
sadyce
radjofon



Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-(ej) rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Znakomity Don Juan”.
Teatr Popularny „Kiliński”.
Casino „Czar Walca”.
Reduta „Żona za pieniądze”.
Luna „Modelki z dzielnicy miliardów”.
Grand-Kino „W sidłach kobiety”.
Odeon „Messalina”.
Dom Ludowy „Kto zabił”.
Apollo „W kraju dzikich Tyburów”.
Resursa „Honor rodziny Jordanów”.
Corso „Hrabina Paryża” III i IV serja.
Miejski Kin. Oświat. „Czarny Anioł”.

—oOo—

Wiadomości bieżące.**ZARZĄDZENIE KOMISARZA RZĄDU
W SPRAWIE SOCJALISTYCZNEGO
MAJUFESU.**

Wczoraj na murach miasta wylepione zostało zarządzenie komisarza rządu w sprawie obchodów i manifestacji w dniu 1 maja.

Komisarz rządu wzywa ludność by nie brała udziału w manifestacjach i pochodach nielegalnych, gdyż winni brania udziału w takich pochodach, lub zakłócenia spokoju publicznego, będą aresztowani i karani z całą surowością. (bip)

**DOPLATA POCZTOWA DLA
BEZROBOTNYCH.**

Urzędy pocztowe miejskie otrzymały lednogroszowe znaczki opłaty na fundusz dla bezrobotnych z poleceniem pouczenia publiczności, że nie jest konieczne naklejanie jednogroszowych znaczków, natomiast wyrównanie opłaty można skutecznie znaczkami różnej wartości, lecz tak, aby suma ich od

Jak Łódź święcić będzie święto 3-go Maja.**PROGRAM UROCZYSTEGO OBCHODU.**

W związku z uroczystością święta w dniu 3-cim Maja Komitet Obchodu uroczystości 3-go Maja wydał odezwę następującej treści:

„Obywatele! Zgodnie z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej tegoroczne święto 3-go Maja upamiętnimy przedewszystkiem ogólną zbiórką groszowych datków na „Dar Narodowy” dla Polskiej Macierzy, spełniającej doniosłą rolę oświatową na kresach wschodnich i zachodnich naszego Państwa. Niechaj w dniu tym nie będzie na ulicy obywatela bez znaczka, zaś okna w domu bez nalepki”. Niezależnie od zbiórki program uroczystości obejmuje: niedziela dnia 2 maja wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta. Poniedziałek 3-go maja o godzinie 8-ej rano pobudka na ulicach miasta odegrana przez orkiestrę straży ogniowej ochotniczej. O godzinie 10-ej rano — uroczyste nabożeństwo w katedrze

Św. Stanisława Kostki, godzina 11—ta 30 m. — defilada wojska, organizacji przysposobienia wojskowego, policji i straży pożarnej. Po południu od godziny 14-ej gry i zawody sportowe:

Koncert orkiestr wojskowych w parkach: Sienkiewicza i ks. Poniatowskiego od godziny 17-ej do 19-ej 30. O godzinie 4-ej po południu bezpłatne przedstawienie w Teatrze Miejskim „Damy i huzary” o godzinie 8,30 przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim „Polityka i miłość”. O godzinie 14-ej po południu w parku im. ks. Poniatowskiego ćwiczenia gimnastyczne Tow. „Sokół”. O godzinie 17,30 na placu gen. Hallera ćwiczenia wojskowe pokazowe.

Związki, cechy, stowarzyszenia i organizacje sportowe proszone są o przybycie do katedry ze sztandarami o godzinie 9-ej m. 30 rano. (pap)

Robotnicy Chrześcijańscy a święto 3-go Maja.

W dniu wczorajszym w sali Domu Ludowego odbyło się nadzwyczajne zebranie związku robotników chrześcijańskich, celem ułożenia programu obchodu święta 3-go maja. Referowała powyższą sprawę p. Piechotkówna. Poczem ustalono następujący program uroczystości:

W dniu 3 maja o godz. 8 rano zbiórki w lokalach dzielnicowych, skąd wymarsz na miejsce głównej zbiórki w Domu Ludowym. Poczem w pochodzie zebrani udadzą

się do katedry, gdzie zostanie złożony wieńiec na płycie Nieznanego Żołnierza. Po nabożeństwie w katedrze pochód uda się ulicą Piotrkowską i Przejazd do Domu Ludowego, gdzie odbędzie się uroczysta akademja, w której wezmą udział wiceprezydent Groszkowski, poseł Harasz, p. Piechotkówna, oraz produkcje artystyczne. W godzinach popołudniowych w poszczególnych dzielnicach odbędą się okolicznościowe odczyty na temat konstytucji 3 maja. (o)

**Dekorujcie okna w dniu Święta Narodowego 3-go Maja
nalepkami.**

Łódzki Komitet Obchodu Święta Dnia 3-go Maja otrzymał z Komitetu Głównego nalepki po 10 groszy, z których dochód przeznaczają się na Dar Narodowy 3-go Maja.

W dniu święta winny być wszystkie sklepy i okna udekorowane wspomnianymi nalepkami, przy czem takowe można nabywać w hurcie we wszystkich sklepach Warszawskiego Towarzystwa Mleczarskiego i Jajczarskiego, które mieszczą się: przy ul. Andrzeja Nr. 3, Aleja Kościuszki Nr. 9, Gdań-

ska Nr. 11, Zachodnia Nr. 72, Pomorska 29, Przejazd 40, Piotrkowska 141, Kilińskiego 126, Piotrkowska 13, Narutowicza 25, w sklepie p. Wolskiego przy ul. Piotrkowskiej 3, w sklepie delikatesów p. Jaworskiego róg Narutowicza i Piotrkowskiej, w sklepie Br. Ignatowicz Piotrkowska 96, Bermiana, Piotrkowska 51, Arnolda i Ditla Piotrkowska 157, Lanchowa Wólczajska 157, oraz w sklepach powszechnych współdzielni i współdzielni pracowników państwowych. (U)

powiadała zwiększonej o jeden grosz taryfie. (bip) sfs

**WYSTAWA PRAC UCZNIÓW SZKÓŁ
POWSZECHNYCH.**

Zarząd Ogniska Zw. P. N. S. P. w Łodzi wobec małego zrozumienia potrzeb szkolnictwa zarówno przez rząd jak i społeczeństwo postanowił na ostatnim posiedzeniu urzędzić w porozumieniu z Zarządem Oddziału P. O. W. w pierwszych dniach czerwca rb. Wystawę prac uczniów szkół powszechnych miasta Łodzi i powiatu łódzkiego. Wystawa ta ma się stać propagatorem idei 7-kl. szkoły powszechnej ma wykazać rodzicom, że nie można uważać szkoły powsz. za jakiegoś kopcieszka. Celem dania rodzicom możności całkowitego poznania dorobku szkoły powsz. urządzone będą w czasie trwania wystawy odczyty wyjaśniające ideę szkoły powsz., koncerty chórów i orkiestr uczniowskich oraz przedstawienia dziecięce. (g)

**GDZIE I JAK MOŻNA OTRZYMAĆ POZWOLENIE
NA BRON.**

Wobec ciągłych i niewłaściwych składani podania o zezwolenie na broń władze administracyjne wyjaśniają: na rok 1926 podania o zezwolenie na broń krótką „rewolwer” należy składać do Komisariatu Rządu ze znaczkiem stemplowym za Zł 4,40, zaś mieszkańcy prowincji winni składać podania w odpowiednich Starostwach. Do podania należy dołączyć: 1) pozwolenie na broń z ubiegłego

roku (o ile petent takowe posiadał, 2) jedną fotografię, 3) kwit Kasy Skarbowej o wpłaceniu za blankiet 50 gr.

Podania o broń myśliwską z prawem polowania muszą być zaopatrzone w znaczki stemplowe za Zł 5,20. Do podania dołączyć należy 1) pozwolenie na broń i kartę łowiecką, z roku ubiegłego (o ile taką petent posiadał), 2) dowód posiadania terenu do polowania w ilości najmniej 150 morgów gruntu stanowiących jednolitą całość. Dowód winien być zgłoszony w Urzędzie Skarbowym, 3) jedną fotografię, 4) kwit Kasy Skarbowej o wpłaceniu za kartą łowiecką 10 zł 50 gr 5) kwit Kasy Skarbowej wpłacenia za blankiet 50 gr. Podania winny być napisane czytelnie, a podpis wraz z adresem dokładny. (pap)

**BACZNOŚĆ MEZATKI --
URZĘDNICZKI!**

Urzędniczki państwowe w urzędach otrzymały polecenie, by pod odpowiedzialnością sądową złożyły zeznania, gdzie pracują ich mężowie i jakie pobierają uposażenia.

Wiadomości te są potrzebne w związku z redukcją urzędniczek — meżatek i od powyższych zeznań zwolnione są tylko takie urzędniczki, które pracują wraz ze swymi mężami w jednej instytucji, gdyż ich stan rodzinny jest wiadomy urzędowi. (bip)

Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Z Funduszu Bezrobocia dowiadujemy się, iż akcja państwowej pomocy doraźnej na miesiąc maj została przedłużona na dotychczas stosowanych zasadach z pewnymi ograniczeniami. Również w początkach maja rozpocznie się wypłata zasiłków pracownikom umysłowym, uprawnionym do ich otrzymania w myśl artykułu 2-go, ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych (art. 2 opiewa, że należy zgłosić się o zapożyczenie najpóźniej po upływie jednego miesiąca po utracie pracy). Wszyscy pracownicy umysłowi, którzy nie będą uprawnieni do poboru ustawowych zasiłków, korzystać będą z dotychczasowych zasiłków doraźnych.

KTO SPOWODOWAŁ PODKOZENIE
PIECZYWA?

W dniu wczorajszym do referatu walki z lichwą zgłosiła się delegacja związku piekarzy, która zapewniła uroczyste kierownika referatu walki z lichwą doktora Grabowskiego, iż podwyżka cen pieczywa nie wywołana została przez nich, skutkiem zwyżki dolara, lecz w obecnym okresie t. zw. „przednowku” młynarze samowolnie bez najmniejszego uzasadnienia w celach spekulacyjnych samowolnie podwyższyli ceny, co odbiło się i na rynku mącznym. Dr. Grabowski przyrzekł delegacji zbadanie całej sprawy i wszczęcie odpowiednich kroków zaradczych. (o)

DZIŚ OSTATNI TERMIN SKŁADANIA
ZEZNAŃ O PODATKU
DOCHODOWYM.

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin składania zeznań do podatku dochodowego za rok 1926 i wpłacenia połowy należności.

Za niezłożenie zeznań grozi kara, a nie wpłacony podatek powiększony będzie o 4 proc. miesięcznie.

Kto nie zdąży złożyć zeznania dziś w urzędzie skarbowym, może je wysłać w ciągu całego dnia dzisiejszego pocztą. (bip)

FATUM.

Mowy obrończe

(W SPRAWACH: WRONKI, LINDEGO
I ZAPŁATYNSKIEGO.)

W ostatnich dwu miesiącach przeżyliśmy trzy bardzo poważne procesy przeciwko złodziejom skarbowym. Jak wiadomo z mów obrońców procesy te były wszczęte li tylko przez niechęć osobistą części społeczeństwa do osób oskarżonych, przez zawzięć partyjną, przez nienawiść dzielnicową, rasową, wyznaniową, rodową, płciową etc., etc.

W zakończeniu mowy obrończej rzeczownicy oskarżonych we wszystkich tych trzech sprawach kategorycznie twierdzili, że ich klienci są niewinnymi barankami, białymi jak aniołki i że sprawiedliwy sąd musi ich uwolnić.

Ordynarne sądy polskie nie będąc

dość wyrozumiałymi dla pp. adwokatów i ich klientów, nie dawały się zmieścić prośbom i przekonywaniom „na słowo honoru” pp. adwokatów, że oskarżeni są niewinni i wyrok wydawały nieco inny niżby go adwokaci wraz z klientami oczekiwali.

Ponieważ nie wszyscy mieli możność wysłuchać krasomówczych wywodów pp. obrońców, więc, aby dać możność zapoznania się z argumentami przytaczanymi przez adwokatów na obronę swych klientów poniżej umieszczamy trzy typowe przemówienia pp. obrońców w tych nader ciekawych a smutnych sprawach.

MOWA OBRONCY T. WRONKI.

Wysoki sądzie!

Uważam sobie za szczęście, że właśnie nie mnie w udziale przypadł zaszczyt bronienia tu obecnego, a nieprzytomnego ze smutku i rozpaczki, niewinnie posądzonego o różne niemile występki i przypadki p. dyrektora Wronki.

1-go maja strajk lekarzy Kasy Chorych.

ZATARG Z ZARZĄDEM NIE ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY.

Onegdaj wieczorem w lokalu przy ulicy Ewangelickiej 9, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie lekarzy w sprawie zatargu z zarządem Kasy Chorych. Po wysłuchaniu referatu członków zarządu, zebrani postanowili nie przyjąć ofert zarządu Kasy Chorych i z uwagi na to, że praca wszystkim lekarzom zatrudnionym w lecznicach Kasy Chorych została wymówiona i termin wymówienia kończy się w dniu dzisiejszym, ogół lekarzy kasowych uważa się za zwolnionych z pracy i tem samem nastanie rozwiązanie umowy pracy z zarządem Kasy Cho-

rych. W dniu 1 maja z tych to względów lekarze w lecznicach Kasy Chorych do pracy nie przystąpią. Następnie zebranie postanowiło zorganizować pomoc dla ubezpieczonych w Kasie Chorych ale poza instytucjami Kasy Chorych. Pomoc lekarska udzielana będzie ubezpieczonym bądź to w lecznicach prywatnych, bądź też we własnych gabinetach lekarskich. O sposobie udzielania pomocy w najbliższych dniach ukaże się w prasie komunikat Związku Lekarzy Kasy Chorych. (pap)

Z WALKI O PRZEDSTAWICIELA PRAC.
UMYSŁOWYCH W FUNDUSZU
BEZROBOCIA.

Onegdaj o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Obwodowego Funduszu Bezrobocia przy ulicy Nawrot 36, odbyło się posiedzenie przedstawicieli Związków Pracowników Umysłowych w sprawie ostatecznego ustalenia kandydatury na członka Obwodowego Zarządu Funduszu Bezrobocia z ramienia pracowników umysłowych. Jak wiadomo dotychczas wysuwane były dwie kandydatury: 1) p. Jana Wawrzynkowskiego popierana przez Radę Okr. Centralnej Organizacji Związków Pracowników Umysłowych i 2) posła Kroniga, popierana przez znacznie mniejszą ilość związków — klasowych. Na konferencji grupa popierająca kandydaturę posła Kroniga cofnęła kandydaturę tegoż i wysunęła kandydata p. Edwarda Andrzejaka. Wobec tego, że druga grupa popierająca kandydaturę p. Wawrzynkowskiego nie zgodziła się na kompromisową kandydaturę konferencja pozostała bez rezultatu i sprawa ostatecznego desygnowania członka zarządu Funduszu Bezrobocia z pośród pracowników umysłowych zostaje przeniesiona na teren Warszawy. (pap)

PASZPORTY ULGOWE DLA
STUDENTÓW.

Władze administracyjne kontynuują, że podania w sprawie zaświadczeń za ulgowe paszporty zagraniczne w celu wyjazdu na studia, zjazdy i badania naukowe i artystyczne, należy składać wprost w Warszawie w ministerstwie oświaty wyłącznie w godzinach od 12 do 14.

Podania należycie umotywowane i poparte odpowiednimi dokumentami, należy składać na kilka tygodni przed terminem wyjazdu, gdyż prośby o przyspieszenie spraw nie będą uwzględniane.

Począwszy od roku szkolnego 1926-27 studenci obywatele polscy, studujący w uczelniach zagranicznych, będą mogli uzyskać od ministerstwa oświaty zaświadczenia na paszporty ulgowe celem ponownego wyjazdu zagranicę na studia jedynie w tym wypadku, gdy przedstawią zaświadczenia władzy szkolnej, stwierdzające, że istotnie studia odbywają, a więc uczęszczają na ćwiczenia wykłady i wykonywują przepisane prace. W związku z tem same karty legitymacyjne, matrykuły studenckie bądź bilety, wstępu nie będą poczytywane za dowód wystarczający odbywania studjów. (bip)

Szczęście moje jest szczere i zupełne albowiem mój klient a dostojny Dyrektor Monopoli z wielką skwapliwością wypłacił mi z góry całe żądane przezemnie honorarium.

Takiego oto szlachetnego męża odważono się posadzić na tej brudnej i zawsze nej przez jego towarzyszy ławie sądowej.

Za co pytam się — za co? Czy za ten głupi śmierzający tytoń, którego nie tylko człowiek ale nawet żadne mądre bydle nie wzięłoby do pyska?

O co wysokiemu sądowi chodzi? O to, że szlachetny dyrektor Wronka nie pozwalał zatruwać się społeczeństwu, nikotyną, że o ile możności zmniejszał państwowe zapasy tej szkodliwej substancji. Ale przecież to tylko należy mu poczytać za zasługę, że dba o zdrowie społeczeństwa. Sądzę, że gdyby była jaka taka sprawiedliwość to należałoby mu dać odznaczenie za ochronę zdrowia społeczeństwa.

Cała sprawa to jest jedna wielka intryga przeciwko człowiekowi przybytemu z

DLA L. O. P. P.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Łodzi wniosku Magistratu — uchwalono zatwierdzić umowę, jaka ma być zawarta przez Magistrat, m. Łodzi w sprawie oddania Lidze Obrony Powietrznej Państwa w Łodzi bezpłatną dzierżawę części gruntu miejskiego, położonego we wsi Lublinek pod Łodzią.

Grunt ten ma być oddany w bezpłatną dzierżawę na przeciąg lat 5, tj. do dnia 1-1-1931 roku. LOPP. na cele ściśle związane z działalnością Ligi. Powierzchnia terenu wynosi 12,9 ha. Magistrat zastrzega, że na terenie tym nie mogą być przeprowadzone żadne inwestycje, któreby zasadniczo zmieniły charakter terenu i jego przeznaczenie dla celów kanalizacyjnych. Po ustaniu używania Liga zobowiązana jest doprowadzić do pierwotnego stanu użyczony teren i zwrócić go Magistratowi m. Łodzi w tym samym stanie, w jakim go obejmuje.

Z PAŃSTW. SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ ŻEŃSKIEJ.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysł. Żeńskiej podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja b. r. otwarty będzie kurs: haftu białego i robót w zakresie haftu białego. Kurs trwać będzie do końca roku szkolnego. Odbywać się będzie w poniedziałki, środy i czwartki po 3 godziny dziennie.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły ul. Katowicza 17, w godzinach urzędowych.

INSYNUACJA.

Dnia 24 kwietnia 1926 roku w „Głosie Polskim” i „Ilustrowanej Republice” ukazała się wzmianka o okradzeniu robotnicy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi.

Wzmianka ta jest nieścisła, zaś okoliczności, w jakich powstała kradzież, są niezgodne z prawdą.

Bezrobotna Stanisława Staniecka została okradziona przez nieznaną kobietę nie w lokalu Centrali Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, a poza Urzędem, podobno na ulicy, za co Urząd odpowiedzialności nawet moralnej ponosić nie może.

SUROWE KARY ZA UTRUDNIANIE RUCHU NA DROGACH.

Wojewoda Darowski zwrócił się do wszystkich starostów województwa łódzkiego z okólnikiem w sprawie ochrony bezpieczeństwa i porządku na drogach publicznych. W okólniku wskazano na obowiązki ścisłego przestrzegania przepisów, zabraniających tamowania lub utrudnianie w ruchu z rozmysłu, z braku ostrożności lub niedbalstwa stanowi wykreślenie karalne. Do przeszkód w ruchu zalicza się również wykonywanie obok drogi czynności, które utrudniają ruch oraz układanie dużych kamieni, rozbitych butelek, starego żelaza i innych przedmiotów, dziurawiających gumy, obrzucanie ziemią i kamieniami jadącymi, rozmyślnie usuwanie się z drogi przed samochodami, i t.d. Za

innej dzieł. Miejscomi złodzieje zazdrościli przyjeźdnemu. Nieraz słyszałem jak mówili moi znajomi: Obce świnię dostają się do koryta, a co wobec tego mają robić miejscowe.

Tak mówi głos ludu i głosi on najszerszą prawdę.

Widzicie więc szlachetni sędziowie, że mój hojny a nieszczęśliwy klient, czysty jak nowonarodzone dziecko po gorącej kąpie li, jest całkiem niewinny i padł tylko ofiarą czarnej jak szuwaks intrygi.

Sędziowie nie proszę sprawiedliwości lecz żądam uniewinnienia, dotychczas jeszcze przez przypadek ani razu nie skazanego mego klienta. Jeśli sumienie wam na to nie pozwala to zróbcie wyjątek dla mnie i darujcie mu karę.

MOWA OBRONCY H. LINDEGO.

Wysoki Trybunał!

Wstyd mi doprawdy, że ja mam prawo przemawiać z wolnej stopy a mój klient siedzi za kratkami. Naprawdę gdyby

Ku uwadze kandydatów do stanu małżeńskiego.

POBOROWI MUSZĄ MIEĆ POZWOLENIE WŁADZ WOJSKOWYCH.

Wobec ciągłych wypadków ożenek przez mężczyzn uznanych za zdolnych do służby wojskowej, władze wojskowe jeszcze raz wyjaśniają, że mężczyźni rocznika poborowego, nie posiadający zezwolenia na ożenek, będą karani aresztami i grzywną. Szerszy ogół poborowych nie jest zaznajomiony z treścią art. 83 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Par. 545 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy opiewa, że każdy obywatel polski w wieku poborowym musi mieć zezwolenie władz wojskowych na zawarcie małżeństwa. M. S. Wojsk. i M. S. Wewn. świeżo wyjaśniło, że zezwolenia poborowym na związek małżeński wydają odnośnie P.K.U. i urzędy konsularne. Zezwolenia takie uzyskać mogą wyjątkowo poborowi, którzy przez ożenek mają objąć gospodarstwo rolne lub opiekę nad sierotami. Przedwczesne macierzyństwo narzeczonej nie jest brane pod uwagę. Co się tyczy osób uznanych przy poborze za zdolnych do służby

wojskowej w pospolitym ruszeniu z bronią lub bez (kat. C. i D.), to ci, którzy nie pełnią pełnej służby, mogą bez zezwolenia władz wojskowych zawierać związki małżeńskie, jak również poborowi kategorii E. — Mężczyźni czasowo niezdolni (kat. B.) aż do uzyskania ostatecznego określenia kategorii poborowego, muszą przy zawarciu związku małżeńskiego mieć zezwolenie, w przeciwnym razie do wszystkich poborowych nowożeńców nie stosują się do przepisów będą stosowane §§ 98 i 99 wspomnianej ustawy, z których wynika, że poborowemu grozi ewentualna kara grzywny 150 złotych i 14 dni aresztu. Karze podlegają również duchowni i urzędnicy stanu cywilnego, którzy bez zezwolenia dają poborowym ślub. Zona nowożeńca nie podlega karze.

Władze wojskowe zaznaczają, że w razie niesposobienia się poborowych do powyższych przepisów będą wymierzane surowe kary, a reklamacje żadne nie będą uwzględniane. (pap)

nieprzestrzeganie tych przepisów grożą winnym surowe kary.

STRAJK W TOMASZOWIE.

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. wicewojewody Ossolińskiego i przy udziale p. inspektora pracy Wojtkiewicza odbyła się w Województwie konferencja pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych, a przedsiębiorcami prowadzącymi roboty przy rozbudowie fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie.

Konferencja miała bardzo ożywiony przebieg, zakończyła się jednak bez wyniku, z powodu nieprzejednanego stanowiska przedsiębiorców.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, piątek, ostatni występ Kazimierza Junoszy-Stępcowskiego, wyjeżdżającego na szereg występów do Lwowa. Znakomity artysta pożegna się z łódzką publicznością świetną kreacją śpiewaka urodzieli w efektownej komedji amerykańskiej „Znakomity Don Juan” Ceny najniższe.

Jutro, w sobotę, o godz. 3 (trzeciej) popołudniu ferja poetycka M. Maeterlincka „Błękitny ptak”, nadająca się wybornie dla młodzieży szkolnej i dzieci. Ceny niższe.

Wieczorem jutro o godz. 8 m. 30 (osmej trzydziestej) XXIV-ta premiera sezonu komedja obyczajowa w 4 aktach Józefa Rączkowskiego „Polityka i miłość” w opracowaniu reżyserskim Wł. Ryszewskiego w dekoracjach B. Kudewicza, z J. Gzylowską, Dunajewską, Białoszczyńskim Ko mornickim, Woskowskim w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w piątek dnia 30 kwietnia o godz. 8.20 wiecz. premjera głośnego dramatu historycznego M. Bałuckiego pt. „Kiliński”.

DRUGI I OSTATNI KONCERT MICHAŁA ERDENKI.

Wobec niezwyklego entuzjazmu jakiego doznał na pierwszym swym koncercie znakomity rosyjski skrzypek-wirtuoz Michał Erdenko, odbędzie się w nadchodzącą środę, dnia 5 maja w Filharmonji drugi jego i ostatni koncert. Licznie zgromadzo na publiczność w ubiegły poniedziałek nie chciała opuścić sali i pomimo zgaszonych świateł domagała się wciąż bisów. Takich owacji już dawno na sali nie było. Szczegóły programu drugiego koncertu niebawem podamy. Bilety w cenie od 1 zł. do 6 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

KONCERT NA BEZROBOTNYCH TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 7 maja odbędzie się w Sali Filharmonji wielki koncert na rzecz bezrobotnych techników. Udział weźmą wybitne siły artystyczne, a mianowicie: pani Roszkowska, wybitna pianistka, pani Budziszewska znakomita primadonna Opery Warszawskiej, pan Kiepusz słynny tenor Opery Warszawskiej oraz panna Szmolcówna, powszechnie znana primabalerina Baletu Warszawskiego.

AKADEMJA W STOW. IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

W niedzielę dnia 2 maja 1926 r. godzinie 7-jej wiecz. w sali Widzewskiej Manufaktury Rokicińska 91. Stow. im. Słowackiego urządza uroczysto Akadameję, celem uczczenia rocznicy 3 maja.

Na program złożą się: Prelekcja, występ koła amatorskiego i orkiestry smyczkowej własnej.

była sprawiedliwość powinno być inaczej.

Ze klient mój jest niewinny to chyba nie powinno ulegać najmniejszej wątpliwości. Naprzód zasadniczo muszę zaproponować przeciwko pociąganiu do odpowiedzialności osób wysoko postawionych w hierarchji urzędniczej. Uważam, że niedopuszczalne jest aby urzędnik państwowy drugiego stopnia b. minister mógł być wogóle postawiony w stan oskarżenia w szczególności za przestępstwo kryminalne.

Panowie sędziowie. Czy mało jest do łapania innych mało znaczących złodziei, żeby specjalnie uwziąć się na mego klienta.

O co wam chodzi? O stratę półtora miliona złotych, które Państwo poniosło dzięki gospodarce mego klienta.

Bójcie się Bogal Przecież jak wykazała statystyka jedna trzecia budżetu jest rozkradana. Więc przecież i mój klient ma pewne prawa.

A zresztą czy może być mowa o przestępstwie popełnionym na swoim własnym majątku. Przecież klient mój jest obywate-

lem Państwa, a więc jako taki jest współwłaścicielem skarbu. Czy jeżeli współwłaściciel wydatkuje pieniądze ze wspólnej kasy to jest to z jego strony przestępstwo lub nadużycie?

Oskarżenie zarzuca memu klientowi, że swemu bratu za zastawione papierki nadające się do tapetowania pokoi dawał w P.K.O. kredyt w dowolnej wysokości.

Panowie sędziowie! Miłość w rodzinie jest podwaliną szczęścia i siły całego kraju.

Czy może być piękniejszy przykład miłości braterskiej jak powyżej przytoczony. Klient mój powiedział: Niech djabli biorą Państwo byle memu bratu było dobrze.

I chcecie go za to karać. Więc jakto może miał jak Kain zamordować swego brata Marjana.

O nie, szlachetni sędziowie, wy nie możecie skazać takiej pięknej duszy, bo to byłoby za przykre i dla mnie i dla mego klienta.

Panowie sędziowie podsądny i ja je-

WIECZÓR HUMORU U HARCERZY

W dniu 1 maja br. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Łódzkiego Oddziału ZHP. Ewangelicka 9, odbędzie się wieczór humoru na rzecz sekcji lekko-atletycznej.

Wesoły i urozmaicony program, dobra reżyserja i świetna gra harcerskiego zespołu daje gwarancję wesołego i miłego spędzenia wieczoru w sympatycznym lokalu harcerskim.

Bilety w cenie 1, zł. 0,70 i 0,50. do nabycia na miejscu.

—oOo—

ZE SREBRNEGO EKРАНU.

„ODEON” „MESSALINA”.

Wyświetlany obecnie w kino-teatrze „Odeon” obraz p. t. „Messalina” jest najlepszym obrazem z wyświetlanych w bieżącym tygodniu.

Nie wiadomo co właściwie podziwiać w tym filmie technikę i reżyserję, czy też grę Lidji de Lignoro.

Reżyser nie tylko zrozumiał, ale i stworzył epopeję z czasów rzymskich.

Najsilniejsze wrażenie wywierają sceny zbiorowe.

Przepych wystawy dotąd niewidziany.

Grozą przejmują widza, gdy się patrzy na sposoby Messaliny, aby pozyskać serce człowieka, którego kochała.

Każden trząsa się przed Messaliną, a kto tego nie czynił lub był przeciwny jej rozkazom, ten był już pewien, że mściwa ręka Messaliny pierw czy później go osiągnie.

Całość tworzy pierwszorzędną jakość i śmiało można rzec, że ten jest jednym z najpotężniejszych arcydzieł kinematograficznych o podłożu historycznym.

Ilustracja muzyczna pod batutą p. Pietruszki dobra.

„APOLLO” „U DZIKICH TYBURÓW”.

3 i ostatnia serja z obrazu „Bestje z Rajskiej Wypsy” pt. „W kraju dzikich Tyburów”, przewyższa pod każdym względem poprzednie dwie serje.

Rzadko się zdarza, aby aktor odtwarzający sensacyjne role, aktor, który dla swych zalet sportowca znalazł się na filmie był, jednocześnie obdarzony takim talentem jaki ma Wiliam Desmond.

Łódź się zna na sensacyjnych obrazach i dlatego nie było chyba ani jednego kinomana poszukującego silnych wrażeń, aby nie był na powyższym obrazie.

Wiliamowi Desmond dzielnie wtóruje przepiękna Helena Sendgwich, która swą odwagą wzbudza podziw na przepelnionej widowni.

Orkiestra pod batutą p. Speissmachera dobra.

—oOo—

WARSZAWSKA BIEŻDA OFICJALNA

z dnia 29 kwietnia.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 9,70

Belgja 34,15

Holandja 390,90

Banda usypiaczy pod kluczem.

NIEUDANY ZAMACH W KALISZU.

W Kaliszu znanym jest z gościnności niejaki Abram Cypes, człowiek zamożny, to też nie dziwnego, że gdy w piątek zgłosiła się do niego jakaś kobieta z prośbą nakarmienia jej, kazano jej pojechać w kuchni, szczególnie, że oświadczyła, iż przybywa z Łodzi i niema gdzie w Kaliszu przebywać.

Przybyła usiadła spokojnie w kuchni, a w mieszkaniu pozostała jedynie krewna Cypesa, łodzianka Ewa Bornstajn, gdyż Cypes poszedł do bóżnicy.

Jakież było zdziwienie Bornstajnowny, gdy czesząc się przed lustrem, zauważyła, że nieznajoma kobieta podchodzi do garnka, w którym gotowała się zupa i wysypuje tam jakiś proszek.

Gdy Cypes i jego żona wrócili, Bornstajnowna opowiedziała im ten wypadek, wobec czego na tychmiast zawiadomiono policję, której trzej funkcjonariusze przybyli do mieszkania Cypesa.

Ajenci ukryli się w jednym z pokoi, a w międzyczasie nakryto do stołu i wszyscy wraz z nieznajomą zasiedli do kolacji.

Gdy podano na stół zupę, Cypes oświadczył,

że jest niezdrow i jeśli jej nie będzie, lecz to samo powiedziała owa nieznajoma, gdy postawiono przed nią talerz zupy.

Mimo nalegań Cypesa, nieznajoma zupy jeść nie chciała, wobec czego wezwano, ukrytych agentów, którzy pod groźbą rewolweru zmusili ją do opróżnienia talerza.

Po wypiciu owej zupy, nieznajoma natychmiast zasnęła, wobec czego jasnym było, iż ma się do czynienia z zamachem ze strony usypiaczki, posiadającej prawdopodobnie współpracowników.

Po przebudzeniu usypiaczki, odprowadzono ją do jej mieszkania, gdzie podczas rewizji znaleziono gwizdek.

Gdy jeden z wywiadowców zagwizdał, nadeszła 3-ch jegomościów, widocznie współpracowników usypiaczki, których natychmiast aresztowano.

Całą czwórkę, wśród której jest znany policji łódzkiej Michał Walczak, osadzono w więzieniu.

(bip)

Londyn 47,27 i pół
Paryż 32,06 i pół
Praga 28,80
Szwajcaria 187,87 i pół
Włochy 39,10
Wiedeń 137,30.

Obrot ogólny przewyższał 100,000 dolarów. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 10,25—10,26. Rubel złoty 5,39 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. poź. konwersyjna 147,00; 10 proc. poź. kolejowa 156,00; 6 proc. poź. dolarowa z 1920 r. 75,75 (zł 734,77 i pół); 5 proc. poź. konwersyjna 32,50; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 23,80; 4 proc. L. Z. ziemskie do 1918 r. 15,00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 8,73; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 22,70; 5 proc. L. Z. Warszawy 32,90; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy złotowe 29,75; 10 proc. obligacje ziemskie 90,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 5,50; handlowy 1,65; Bank Polski 50,50; Bank zjedn. ziem. pol. 0,60; Bank Zw. sp. zarobk. 4,00; Spiess 2,20; Chodorów 3,40; warsz. Tow. fabryk cukru 1,55; Nobel 1,35; warsz. Tow. kopalni węgla 1,80; Lilpop 0,50; Modrzejów 1,80; Norblin 0,75; Ostrowieckie 3,75; Rohn 0,31; Rudzki 0,67; Starachowice 0,84; Zieleniewski 10,00; Za wiercie 5,50; Zyrardów 6,60; Haberbusch 5,25; Pułstelnik 0,60.

W obrotach pożyczkami państwowymi tendencja naogół utrzymana; 6 proc. pożyczka dolarowa z r. 1919—20 słabsza. Z Listów zastawnych stale poszukiwane są rublowe. Obligacje m. Warszawy w zaniedbaniu. Akcje słabiej, obroty małe.

DOLAR W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 10,22 w płaceniu i 10,25 w sprzedaży.

Tendencja spokojna.

RYNEK ZBOŻOWY.

Notowania na Giełdzie Zbożowo—Towarowej za 100 kg. fr. stacja załadowania, w nawiasach fr. Warszawa. Żyto kongresowe 693,5 g-1 (118) (32,00), 681 g-1 (116) 30,50, mąka pszenna pg. pró by 80,00. Obroty małe.

—oOo—

Mieszkanie

złożone z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, klozetu gaz, elektryczność, śródmieście. Dwa tysiące złotych łącznie z komornem na rok. Wiadomość Al. Kościuszki 41, stróż wskaże. 1239—10

ZĘBY

nawet połamane kupuje jubiler I. Fijałko Piotrkowska 7.

steśmy niewinni, przeto prosimy o łagodny wyrok.

MOWA OBRONCY DR. ZAPŁATYŃSKIEGO.

Wysoki sędzieli!

Ze wstydem stoję tu jako obrońca oskarżonego oficera i lekarza. Wstyd mi, że Wysoki Sąd rozpatruje taką sprawę i do niej wciąga wojskowego.

Czy to warto? Co wysokiemu sądowi z tego przyjdzie? Zresztą przecież mój klient jest niewinny?

Bo czy może być mowa o winie człowieka, który stara się Państwu przyjść z pomocą?

Wiadomo jest, że nasz budżet państwo wy jest za wysoki, i że poszczególne ministerstwa muszą zmniejszyć swe budżety. Pan minister spraw wojskowych miał z tym poważny kłopot bo nie wiedział jak się wziąć do rzeczy aby nikogo nie skrzywdzić. Gdyby chciał zredukować wojsko to

by powstał krzyk, że wyrzuca ludzi na bruk i tworzy armje bezrobotnych. Doktor Zapłatyński chciał panu Ministrowi przyjść z pomocą i dlatego, żeby nie obciążać budżetu nowymi rekrutami ilu mógł tyłu uwalniał.

Pan prokurator mówił, że brał za to pieniądze. Co miał robić kiedy dawali. Głupiby tylko nie brał. Narzekamy na brak umysłu praktycznego u Polaków, a jak, który Polak okaże się mądry to zaraz wszyscy na niego bij—zabij.

Dr. Zapłatyńskiemu zarzuca się, że zdolnych do wojska jako niezdolnych uwalniał. Jeżeli to jest przestępstwo to czy w takim razie gdyby klient niezdolnych do wojska przyjmował jako zdolnych, byłoby mu to poczytane za zasługę.

Jak widzimy oskarżenie opiera się na bardzo kruchych podstawach które prędzej od gruzów z soboru na Saskim Placu można usunąć.

Dlaczego wysoki sąd chciałby z klientów mojego klienta zrobić bohaterów. kie

dy oni sami tego nie chcą. Służba dla Ojczyzny powinna być przyjemnością a jak kto tej przyjemności nie chce to czy należy go do niej zmuszać.

Zresztą jaką ma pewność wysoki sąd że jego klienci przynieśliby jakkolwiek korzyść wojsku polskiemu. Sądze nawet że byłoby przeciwnie. Klient mój prowadził interesy tylko z najgorszego rodzaju opryszkami, szumowinami, szpiegami i zdrajcami. Nie wiadomo czy właśnie dlatego że te bandę uwolnił od wojska nie oddał Ojczyźnie dużej usługi. Bo przecież jego klienci mogli szpiegować na korzyść nieprzyjaciela, zradzać i okradać państwo.

A więc dr. Zapłatyńskiemu nie kara należy się lecz nagroda.

Panowie Sędziowie. Od szeregu miesięcy niewinnie cierpi za krata człowiek który mógł przez ten czas wiele usług oddać krajowi. Czy można na to spokojnie patrzeć. Jeżeli wy go nie uwolnicie to ktoś będzie uwalniał poborowych od wojska?

—oOo—

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 12.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO . JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10.

SKŁAD KUCHENNYCH NACZYŃ EMALJOWANYCH:

E. Adam Spadkobiercy, Piotrkowska 84.

BIURC PRÓSB I POLICJI PRAWNYCH:

Rzeźnik, Krucza 24.

OBIADY TANIE:

Ciechorowski, Sosnowa 8.

WYTWÓRNIĘ OBUWIA:

Szmidt, Rzgowska 16.

Połowski, Obłęgorska 5.

Józwiak, Żabia 14.

Bajer, Rzgowska 63.

Weber, Zakątna 25.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zgierska 77.

Krusz, Brzezińska 68.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 32.

Suliński, Marysińska 9.

Pacłowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

SKŁAD NASTION:

J. Skorasiński, Konstanyńska 37.

MASARNIE:

Stępeżyński, Słowiańska 16.

Turkiewicz, Częstochowska 7.

Szadkowski, Kilińskiego 163.

Chęciński, Wólczńska 218.

Biernacki, Ogrodowa 52.

Dziekanowski, Brzezińska 47.

Kopczyński, Franciszkańska 47.

Zieliński, Zgierska 128.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Spychalski, Wysoka 16.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Busse, Aleksandryjska 29.

SKŁAD WĘGLI I DRZEWA:

Ozimek, Aleksandrowska 43.

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak (Patria) Brzezińska 39.

PIWIARNIE:

Gorkowski, ul. Marysińska 24.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Radwańska, ul. Zgierska 24.

PRACOWNIE OBUWIA:

Ziomek, Senatorska 8.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH:

F. Sniakowski, Kilińskiego 163.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA:

Durczyński, Brzezińska 5, Filja Pomorska 22.

SKŁADY PASZY:

Kaczmarek, Brzezińska 106.

Kwiatkowski, Łagiewnicka 48.

Buda, Zgierska 79.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Kochanowski Senatorska 30, stolarnia mech.

Kubiak, Wólczńska 155.

WYTWÓRNIĘ GUKRÓW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

Jan Wawrzonowski, Kilińskiego 135.

KUZNIA:

Jan Drynkowski, Sienkiewicza 56.

SKLEPY GALANTERYJNE.

M. Czempik, Główna 17.

J. Brust, Główna 17.

MECHANICZNE ŚLUSARNIE:

Lewandowski, Kilińskiego 64.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jak z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Lokale

3 salki fabryczne, 6 pokoi na biura, 2 garaże samochodowe, salon wystawowy i ew. mieszkanie 5 pokojowe, obszerne sutereny, woda, gaz, światło elektr., wielkie podwórze i wiele innych pobocznych ubikacji w całości od zaraz do wydzierżawienia w Poznaniu w śródmieściu. — Oferty do biura ogłoszeń „Par” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego pod Nr. 11. 1423.

Zwiedzajcie wszyscy
„Najtańsze źródło”

m e b l i

(od najskromniejszych do najwykwintniejszych) — rzesione z ul. Piotrkowskiej 9, na Górnym Rynek przy ul. Rzgowskiej 2. Ceny znacznie niższe. Bardzo lepsze warunki. Dioguleinta gwarancja. F. Nasteleski, Rzgowska 2. 1176—

rabne ogłoszenia

Kuono i sprzedaż:

Orazyna wyprzedza Garderoba, otomany, kezetki i krzesła. Ceny niskie. Tapicer ul. Nawrot 8. 1240—3

Dom do sprzedania o 5 pokojach ze sklepem wszystkie lokale wolne, Kie ma 51. 1245—5

Samocność Szewrolet rolwaga, resorka, furgon rzeźniczy sprzedam Kilińskiego 32. 1248—3

Sklep rzeźniczy z urządzeniem sprzedam z mieszkaniem lub bez w śródmieściu od powiednie dla większej firmy na filje, Oferty do Rozwoju pod „Sklep” 1256—3

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręg w Łodzi Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Główniej № 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cym. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod № 5 odbędą się sprzedaż przez licitację ruchomości należących do Jakuba Russaka i składających się z 4 lustrer ściennych 60 krzesel wiedeńskich i 1 lino eum ocenionych na sumę 670 zł.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1926 r.

1265

Do akt, № 70 1926 r.

Komornik DULKOWSKI

Sprzedam plac 36x40 złotych 1200 Wiadomość Aleksandrowska 19 Roźniakowski 1259—3

Do sprzedania sklep z pokojem i kuchnią ul. Zatorskiego № 100 wejście z Anny. 1251—6

Stół, kredens, stół, krzesła, etażerka sprzedam tarło ul. Główna 55, m. 46, prawa of 1257—2

Białego buldoga dobrego stróża sprzedam tanio Dyle zaraz, Główna 51, ślusarna. 1258—1

6 nr:

Akuszer doktor Chylewski, ul. Główna 51, przyjmuje 5-7 1/2 Ceny iecznicowe. 981—4

Pokój duży umeblowany z urządzeniem bawialnego dla 2-ech samotnych panów Oferty do Rozwoju pod „L. B.” 1249—1

Odstąpię tanio sklep rzeźniczy Szosa Pabjanicka № 35. 1247—1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132. 1176—1

Dwa razem połączone pokoje przy rodzimie do wynajęcia Gdańska 17, m. 9, front. 1232—4

Tylko przez maj i czerwiec 15 zł, miesięcznie nauk, hatu koronek i innych robót ręcznych ul. Zielona 16 m. 6. 1237—4

Przyjmie inteligentnego pana i mieszkanie Gdańska 19, m. 10. 2161—

Kucharka zdolna poszukuje mieszkania w restauracji lub II rzędu Rokicińska 16, m. 12. 127—1

Letnisko 3 pokoje pojedyncze z używalnością kuchni do wynajęcia, w bardzo ładnej miejscowości. Wiadomość ul. św. Anny 24, Pawlicki. 1262—3

Zgubione dokumenty

Właściciel Bronisław zagubił paszport polski wydany w Łodzi 23—1

Jedrzejczak Marjanna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz wyciąg z ksiąg ślaskiej ludności wydany z gm. Gozdziów. 1253—3

Kolejarze i tramwajarze

kupują wszelkie towary na raty tylko w firmie

„KREDYT” Nawrot 15, I piętro (róg Sienkiewicza) bo rzeczywiście bardzo tanio i na dogodnych warunkach. 1260

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kłascie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kłascie podzielona na 3 lamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-jej po 6-jej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgierzu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czejewski

W. Poczni T. Czejewski

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Goszczyński